Dziś „Dział rozrywkowy"

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III, II

Rok XV. Kraków, niedziela 22 maja 1932 Nr. 138

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Czyżby antypolska demonstracja floty niemieckiej w Gdańsku?

Moskwa 20. 5. PAT. Agencja „Tass" donosi z Berlina, że dnia 23 maja rb. przybywa do Gdańska na 5-dniowy pobyt niemiecki krążownik „Schlesien" oraz dwa torpedowce. Depesza agencji sowieckiej zawiera opinję, że wizyta eskadry niemieckiej w Gdańsku jest demonstracją antypolską, pozostającą w związku z alarmami o rzekomych agresywnych zamiarach Polski wobec Gdańska.

Ameryka nie wkroczy na drogę inflacji

Oświadczenie dyrektora Federal Reserve Bank

Londyn. 20. 5. PAT. „Daily Telegraph" ogłasza depeszę, zawierającą oświadczenie dyrektora zarządu Federal Reserve Bank, który za znacza, że **nikt z odpowiedzialnych czynników w Ameryce nie ma wątpliwości co do tego, że Ameryka powinna pozostać przy standarcie złota. Żadne państwo nie wyrzeka się parytetu złota, chyba tylko w wypadkach największej konieczności.** Wszyscy, którzy się z złotego parytetu wycofali, usiłują do niego powrócić. Oświadczenie to, złożone zostało w komisji senackiej gdzie dyrektor Federal Reserve Banku przeciwstawił się wszelkim pomysłom inflacyjnym.

Anglja uzależni spłatę długów Ameryce od zapłacenia reparacyj przez Niemcy?

Londyn. 20. 5. PAT. „Daily Telegraph" podnosi dziś alarm z powodu niekorzystnych widoków konferencji lozańskiej, twierdząc, że z jednej strony nie wydaje się, aby Herriot poszedł dalej niż Tardieu, a z drugiej strony przesunięcie się na prawo w Niemczech zmusi Brüninga do odrzucenia wszelkich reparacyj, nawet zredukowanych, na jakie ewentualnie byłby się zgodził 6 miesięcy temu. W związku z tem w łonie gabinetu brytyjskiego toczy się dyskusja, czy W. Brytanja wrazie odmowy ze strony Niemiec zapłacenia reparacyj ma uiścić się z długów wobec Ameryki. **Część gabinetu ma być przeciwna dokonaniu spłat Ameryce, przypadających na dzień 15 grudnia br., o ile Niemcy od mówią zapłacenia reparacyj. Inna część ministrów uważać ma, że zapłacenie jest konieczne bez oglądania się na Niemcy.** Do tej ostatniej grupy należą wicepremjer Baldwin i Chamberlain. Liczą oni na to, że spłata długu Ameryce przez W. Brytanję stworzy w Ameryce korzystną dla Londynu atmosferę, w związku z czem możnaby było zrealizować upragnioną amerykańsko-angielską konferencję walutową.

Brak jeszcze 49 rozbitków

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 20. 5. (B) Wedle doniesień z Aden, liczba wyratowanych rozbitków parowca „George Philippar" wynosi 718 osób. Brak zatem wiadomości o losach 49 podróżnych.

Zarzuty przeciw kapitanowi okrętu

Londyn 20. 5. (L) Wiadomości, jakie otrzymują dzienniki londyńskie od wyratowanych rozbitków angielskich parowca francuskiego „George Philippar", którzy przewiezieni zostali do Dżibuti, zawierają ciężkie zarzuty przeciw kapitanowi. Twierdzą oni, że **na okręcie zauważyli zupełny brak organizacji. Przez cały czas nie wykonywano alarmów próbnych, celem ustalenia sprawności załogi.** Toteż cała załoga ograniczyła się do walki z szalejącym pożarem nie ostrzegając na czas podróżnych przed niebezpieczeństwem. Z powodu **zbyt szybkiego uszczelniania poszczególnych komór parowca, wielu podróżnych nie mogło się już wydostać na pokład, gdyż zostali zamknięci jak w pułapkach i zginęli w płomieniach.**

Pierwszy raport kapitana

Paryż 20. 5. PAT Ministerstwo robót publicznych i marynarki handlowej ogłaszają pierwszy komunikat oficjalny, nadesłany przez komendanta Vicka do towarzystwa okrętowego „Messagerie Maritime" w związku z pożarem, który zniszczył okręt „George Philippar". Uprzedzony dnia 16 maja o godz. 2 w nocy, że jeden z pasażerów doniósł o wybuchu ognia w kabinie, udałem się niezwłocznie na miejsce i skonstatowałem, że pożar rozszerza się gwałtownie. Natychmiast puszczono w ruch wszelkie środki ochronne. Uruchomiłem aparaty sygnalizacyjne. Posterunek radjo, część wyższego pokładu ogarnięte zostały prawie jednocześnie płomieniami. Pożar tego pomostu zaskoczył nas gwałtownością. Pasażerowie nie mieli czasu opuszczać swoich kabin i zginęli wskutek uduszenia. Kilku z nich, którzy rzucili się do morza uratowano. Udało się spuścić na morze dwie łodzie ratunkowe z pokładu oraz 4 znajdujące się w pobliżu kabin oficerskich. Uratowane osoby przyjęte zostały na pokłady statków „Sowieckaja Neft", „Contractor" oraz „Mahsud". Gdyby nie niezwykła gwałtowność żywiołu, katastrofa nie pochłonęłaby tyle ofiar, gdyż na samym początku udałoby się uratować wszystkich pasażerów. Pasażerowie zachowywali zimną krew. Sztab i załoga wykazały niezwykłe poświęcenie. O godz. 8-mej jako ostatni opuściłem statek, który przedstawiał wówczas tylko jedno wielkie spalenisko.

„George Philippar" zniknął z powierzchni morza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 20. 5. (L) Jeden z holowników angielskich, który usiłował wyratować kadłub okrętu „George Philippar" powrócił dziś do portu Aden. Kapitan tego holownika donosi, że statek jego nie mógł się zbliżyć do płonącego parowca z powodu strasznego żaru rozpalonego do czerwoności żelaznego kadłuba parowca. Wczoraj popołudniu „George Philippar" począł tonąć i o godz. 15 zniknął z powierzchni morza.

Krąg się rozszerza

(Th.) Ż.A.T. rozpowszechnia wiadomość z Paryża, że powstał tam związek niesjonistycznych działaczy, który wziął sobie za zadanie współpracować z Agencją Żydowską w odbudowie Palestyny. Związek ten na którego czele stoją znani działacze folkistyczni, pp. Dr. Kreinin i Efrojkin, zwraca się do Żydów całego świata z wezwaniem przystąpienia do tej współpracy, przyczem zastrzega wyraźnie, że poza akcesem do dzieła odbudowy siedziby narodowej w Palestynie żadnych swoim członkom nie stawia warunków ani nie nakłada ograniczeń. Nawet w motywy zainteresowania danej osoby dla Palestyny się niewdaje, gdyż jest mu obojętne czy Żyd interesuje się Palestyną ze względów religijnych, czy narodowych, czy klasowych, czy choćby nawet z innych względów czysto emocjonalnej, romantycznej natury. Nie będzie też ten nowy związek badał, jak się jego członkowie ustosunkowują do innych zagadnień życia żydowskiego na całym świecie. Jeden tylko warunek stawia przyszłym swoim członkom, by chcieli żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i byli gotowi współpracować z Agencją Żydowską. (Ostatni punkt nie jest tak dobrze uwypuklony, jak pierwszy, ale, zdaje się, że jest jednak w streszczeniu ŻAT-a zawarty).

Wiadomość ta zasługuje na nieco bliższą analizę, a może jej nawet wymaga, dla dokładnego poznania pewnego „signum temporis". pewnych oznak czasu, w którym palestynizm staje się istotnie dominującem zagadnieniem żydowskiem.

Przedewszystkiem: Co to za stronnictwo, które ten uroczysty akces zgłasza?

Nazywa się ono „folkistycznem', to znaczy: ludowem i ma jako swój charakterystyczny punkt programowy, postulat demokratyzmu. Na naszym gruncie stronnictwo to nie było nigdy bardzo znane. Ale w b. Królestwie i w dawnej Rosji odegrało ono przez jakiś czas znaczniejszą rolę. Dosyć wspomnieć, że jednym z twórców tej partji i jej Wielkim Chorążym jest Szymon Dubnow. Czego ci panowie chcieli od żydostwa i dla żydostwa? Od żydostwa nie żądali więcej, jak — języka żydowskiego. Od nich się zaczyna i na nich właściwie się kończy t. z. „jidyszyzm". A w tym jidyszyźmie były różne odcienie: dla jednych dopuszczał on połączenie z hebraizmem, przynajmniej w pewnej, ograniczonej mierze, dla innych oznaczał wprost wrogość wobec hebrajskiego. Żyd zatem, który jest demokratycznie usposobiony — a który nim nie jest? — i uznaje „jidysz" jako narodowy język Żydów jest folkistą. A żąda on od świata, po pierwsze, oczywista, uznania języka żydowskiego jako narodowego, a dalej — możliwie pełnej personalnej autonomji narodowej. Pozatem uznaje, że się świat żydowskich interesów i potrzeb życiowych zamyka w krajach djaspory, a Palestynę właściwie świadomie zapomina. Nie wspomina jej i nie interesuje się nią.

Była chwila, kiedy ten program miał w b. Królestwie i w Rosji „sporo" — jak na jego straszliwą chudość — adherentów. Taki p. Noach Pryłucki wypłynął na falach tej partji i dostał się dwukrotnie do Sejmu. Była to chwila podczas wojny światowej, kiedy sjonizm jako „międzynarodowa" — powiedzmy ściślej: międzykrajowa! — organizacja nie mógł pracować całą parą. W tym czy innym kraju neutralnym mieliśmy swoje biuro, które czuwało nad tem, ażeby się ruch nie rozbił całkowicie i utrzymywał stosunki z obu stronami okopów. Ale do skoncentrowanej pracy dojść nie mogło. Wszak „wrogowie" nie mogli się zejść i porozumieć. Wtedy mogły na ulicy żydowskiej wyróść najróżnorodniejsze rośliny. Folkizm był takim surogatem ruchu narodowego, który niby to wziął w ręce kwestję żydowską, ale tak ją zwęził, tak ją ścieśnił, że z niej dużo nie zostało. Cała przynależność do narodu żydowskiego wraz ze straszliwemi cierpieniami i heroicznemi walkami polegała na uznaniu języka ludowego, który nie stanowi więzi całego narodu, skoro conajmniej połowa go wogóle nie poznała nigdy. A przyszłość malowała się tym panom bardzo prosto: Ot „jakoś" się kiedyś poprawi na świecie sytuacja żydostwa i będzie ono sobie mogło na wieki żyć w rozsypce, bez jakiegoś własnego ośrodka, skądby promieniowało życie narodowe na całą peryferję.

Skoro tylko po wojnie sjonizm mógł rozwinąć całkowicie swoje skrzydła, to tak ten biedny folkizm pokrył, że go wnet nie było widać w życiu żydowskiem. On sam nigdy skrzydeł nie miał i unosić się nieco wyżej nigdy nie umiał. Jego „demokratyzm" był suchy, bez treści, bez nastawienia na jakąś szerszą socjalną pracę. Ot tak — stary rosyjski demokratyzm małomieszczański. Każdy zacofany inteligent w starej carskiej Rosji okupił sobie swój spokój sumienia, jeśli sobie kilka razy dziennie powtarzał: Jestem demokratą. Wtedy już był wolny od wszelkiego rewolucyjnego niebezpieczeństwa.

Więc — nasz domorosły małomieszczański folkizm szybko znikł. A jednak pozostały pod jego firmą niektóre jednostki, które jakoś spóźniły z tej lub innej przyczyny połączenie. „Anschluss", do sjonizmu. Niejednego z nich mogły speszyć stosunki we własnem miasteczku, czy w rodzinie. Jakoś — nie został sjonistą, to się żywił namiastką: folkizmem. Z czasem dużo wartościowych ludzi od niego odeszło, ale przecież jeszcze coś zostało. Choćby nawet wymienieni we wiadomości ŻAT'a: Dr. Kreinin i Efrojkin ludzie wartościowi i działacze rzetelni.

A oto i oni przychodzą. Ostatnie rezerwy już diaspora wydaje sjonizmowi. Gdyby to nie miało przysmaku obrazy, toby się chętnie rzekło: dezerterzy wracają nareszcie dobrowolnie do swoich kadrów. Tak to powinno być i inaczej być nie mogło. Kto myśli uczciwie o rozwiązaniu kwestji żydowskiej, o jakiejś możliwości skonstruowania dla narodu żydowskiego możliwej przyszłości w jakiejś ludzkiej godności i pewnem minimum zbiorowego dobrobytu, ten musi dojść do rozwiązania sjonizmu. Innego niema, i nikt go nie wymyśli.

Tak zrozumiana i pojęta jest owa wiadomość czemś z gruntu przyjemnem i miłem, bo pokazuje, że wszystko ostatecznie przychodzi na nasze podwórko.

Ale w rzeczy samej i w oderwaniu od pewnej satysfakcji sjonizmu, należy przecież mieć pewne zastrzeżenia wobec tak rozwiniętego programu bezprogramowości, jak to Ż.A.T. podaje. Palestynizm nie jest i być może czemś od reszty życia żydowskiego oderwanem. Sjonizm jest jedną całością, która się zaczyna na pierwszem wychowaniu dziecka, przechodzi przez całą treść życia i kończy się, jakby na ostatniej stacji, do której się zmierzało w — Sjonie. Niesjonistyczny palestyńczyk, to trochę absurdalne pojęcie.

Naturalnie, że w tem miejscu każdy odruchowo zawoła: Jakto — przecież sjonizm przyjął niesjonistyczną połowę do Agencji Żydowskiej! Niewątpliwie, że tak. Ale tam szło przeważnie, niemal wyłącznie o tzw. „Jahudim" prawie zupełnie zasymilowanych, którzy z pewnego sentymentu ofiarowali swoją pomoc, swoje pieniądze i swoje wpływy. Mniejsza o to, czy istotnie dali i dlaczego nie dali. Ale ten kompromis nie zaczął się na płaszczyźnie sjonizmu, tylko już na płaszczyźnie — judaizmu. Pp. Efrojkin i Kreinin jednak przychodzą jako narodowi Żydzi i chcą nam wnieść tylko część swojej duszy i swoich wierzeń. To jest niemożliwe. U takich ludzi mówi się: Wszystko albo nic. Poco połowiczność? Jeśli ci panowie będą prowadzili swoją dotychczasową politykę — przypuśćmy, że mają i będą mieć siłę po temu! — w różnych krajach; jeśli będą kontynuować swoją propagandę językową, która hebraiszczyznę mocno uszczupla, jeśli nie całkowicie ruguje; jeśli w swojem szkolnictwie nadal z treści żydostwa nic nie będą mieli, lub co najwyżej kropelkę na lekarstwo, to oni nam na różnych polach tak się dadzą we znaki, że wszelka współpraca stanie się niemożliwa.

Wolimy jednak myśleć, że zastrzeżenia nie mają większego znaczenia, a pozostaje tylko pełny powrót na łono rodziny. To zasługuje na powitanie!

Nie będzie pożyczki kolejowej

Warszawa, 20. 5. „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża: „Agence Economique et Financiere" ogłasza ważną wiadomość, że towarzystwo budowy kolei Gdynia—Śląsk nie widzi się w możności wypuszczenia emisji nowych obligacyj z powodu ogólnego kryzysu, natomiast będzie się starało uzyskać w inny sposób fundusze na dalsze prowadzenie budowy kolei.

Jak się dowiaduje korespondent „Kurjera Warszawskiego" „Banque des Pays du Nord" prowadzić miał bezowocne rokowania z innemi bankami w sprawie umieszczenia na rynku francuskim drugiej transzy obligacyj na budowę kolei Śląsk—Gdynia i był zmuszony wyrzec się nadziei przeprowadzenia tej transakcji.

Obecnie podobno toczą się między tym bankiem a przedstawicielami rządu polskiego rokowania na tej podstawie, że **rząd polski będzie sam opłacał budowę magistrali węglowej, a bank dostarczy Polsce później równowartości w dewizach obcych.**

Wielki kongres międzynarodowy przeciwko wojnie zwołany do Genewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 20. 5. (B) Z inicjatywy Romain Rollanda i Henri Barbusse'a utworzony został komitet międzynarodowy, którego zadaniem będzie zjednoczyć wszystkich ludzi dobrej woli, celem podjęcia walki z niebezpieczeństwem wojny. W skład komitetu m. in. wchodzą: Maksym Gorkij, Upton Sinclair Henri Barbusse, Romain Rolland, pani Sun Yat Sen, Teodore Dreiser, prof. Einstein i Henry Mann. Komitet postanowił zwołać na dzień 1 sierpnia br. do Genewy kongres międzynarodowy. Z okazji założenia komitet wydał odezwę w której m. in. pisze: „Budżety wojskowe dochodzą do fantastycznych wysokości, a równocześnie w zatrważający sposób wzrasta produkcja materjałów wojennych i chemikalij. Komitet zdecydowany jest wszystko uczynić, aby przeszkodzić popełnieniu zbrodni i jest przekonany, że nikt z ludzi nie pozostanie na uboczu wobec groźby olbrzymiego konfliktu. Wszystkie kobiety i mężczyźni bez względu na przynależność partyjną lub towarzyską wzywamy do zjednoczenia się w wielki międzynarodowy kongres przeciw wojnie.

Wicekról Hedżasu w Berlinie

Berlin 20. 5. (Sch) Wicekról Fejzal drugi syn króla Hedżasu przybył dziś samolotem z Paryża i wylądował na lotnisku Tempelhof. Fejzal zamieszka w hotelu „Adlon" jako gość rządu niemieckiego i zabawi w Berlinie do poniedziałku.

Ohydna demonstracja studentów przeciw prof. Bartlowi

w związku z ukaraniem bojkotowców dublańskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 20. 5. (T) Jak już donieśliśmy ogłosił onegdaj senat politechniki lwowskiej wyrok dyscyplinarny w sprawie studentów dublańskich. W związku z tym wyrokiem doszło dziś na politechnice do potępienia godnych wystąpień przeciwko jednemu z profesorów. **Mianowicie gdy profesor Bartel znajdował się u bramy wejściowej na dziedziniec politechniki, obrzuciło go kilkunastu studentów politechniki zgniłemi jajami krzycząc, że dzieje się to w związku z wyrokiem dublańskim. Profesor Bar**tel, który jest pułkownikiem rezerwy, oświadczył bezpośrednio po zajściu na wykładzie, że jedynie okoliczności iż nie miał przy sobie rewolweru, zawdzięczają napastnicy że uszli cało i że w przyszłości będzie się bronił skutecznie, przeciwko tego rodzaju brutalnościom. Jak mówią, profesor Bartel miał zasiadać w komisji dyscyplinarnej i na jego wniosek senat postanowił przykładnie ukarać warcholstwo studentów dublańskich.

9-procentowa obniżka uposażeń urzędniczych

wchodzi w życie z dniem 1 czerwca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 5. (Sin) W dniu dzisiejszym od było się pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrywane były sprawy, związane z zagadnieniem oszczędności budżetowych. Wobec zmniejszania się dochodów skarbu państwa Rada ministrów uznała za rzecz niezbędną zastosowanie dalszych redukcyj wydatków zarówno w dziale wydatków personalnych, jak i rzeczowych. W wyniku dyskusji na ten temat Rada ministrów **uchwaliła projekt rozporządzenia o zmianie wysokości uposażeń funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych oraz zaopatrzenia emerytów na mocy którego ulegnie zawieszeniu stosowany dotychczas od roku 1927 10-proc. dodatek do uposażeń funkcjonarjuszy państwowych oraz sędziów i prokuratorów, zajmujących stanowiska służbowe poza Warszawą, jak również do zaopatrzenia emerytalnego osób zamieszkałych poza miastem stołecznem Warszawą. Cofnięcie powyższego 10-proc. dodatku równać się będzie obniżeniu całkowitego wynagrodzenia wraz z dodatkami o 9 procent, w stosunku zaś do osób wojskowych, zamieszkałych poza miastem stołecznem Warszawą odpowiednia obniżka wynosić będzie 8 procent. Powyższa obniżka wejdzie w życie od 1 czerwca, jeżeli chodzi o uposażenie osób pozostających w służbie czynnej, zaś od 1 lipca w odniesieniu do zaopatrzenia emerytalnego.**

Jednocześnie Rada ministrów przyjęła uchwałę, zalecającą przeprowadzenie analogicznej 10-proc. zniżki uposażeń w przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach publicznych (przedsiębiorstwa, monopole, banki państwowe) na pro wincji niezależnie zaś od tego zleciła poszczególnym ministrom podjęcie kroków w kierunku zastosowania obniżki w tejsamej wysokości w tych przedsiębiorstwach zakładach i instytucjach publicznych tak w Warszawie jak i poza Warszawą, które dotychczas nie zastosowały obniżki wynikającej z uchwał zeszłorocznych. (Chodzi tu o instytucje komunalne). Ponadto Rada ministrów rozpatrywała zasadniczą linję oszczędności w różnych wydatkach które przeprowadzone będą przy układaniu miesięcznych budżetów ministerstw.

Postulaty urzędników

Warszawa. 20. 5. (Sin) Dziś organizacje urzędników państwowych w Warszawie złożyły do prezesa Rady ministrów pismo, w którem zwracają uwagę na konieczność złagodzenia obecnej ostrej sytuacji, przeżywanej przez urzędników państwowych i wysuwają szereg postulatów, a więc nieprzeprowadzenia redukcji personalnej i płac, szczególnie w instytucjach i przedsiębiorstwach samorządowych, społecznych i prywatnych, rozpoczęcia akcji w kierunku obniżenia kosztów utrzymania przez **obniżenie zbyt wysokiego w stosunku do płac czynszu mieszkaniowego dalej przeciwdziałania w podnoszeniu cen na artykuły pierwszej potrzeby**, wreszcie wprowadzenia moratorjum na raty wpłacane co tydzień szczególnie z tytułu pożyczek budowlanych. **Organizacje urzędnicze radzą rządowi zmniejszyć wysokie uposażenia i zorganizować wewnętrzną pożyczkę przymusową.**

Także lotnictwo cywilne ma być objęte akcją rozbrojeniową

Genewa 20. 5.(K) Delegaci państw Małej Ententy postawili w komisji lotniczej konferencji rozbrojeniowej wniosek włączenia także lotnictwa cywilnego w ramy postanowień rozbrojeniowych. Wniosek ten poparł również delegat polski, do którego przyłączył się jeszcze delegat japoński. Delegat niemiecki wystąpił przeciwko temu wnioskowi twierdząc, że lotnictwo cywilne nie jest bronią. Stanowisko delegata niemieckiego wywołało wśród członków komisji rozczarowanie. Wiadomo bowiem, że najlepiej rozwinięte lotnictwo cywilne i t. zw. sporty mają Niemcy. W wypadku wojny lotnictwo niemieckie stałoby się — mimo braku samolotów czysto wojskowych — bardzo groźną bronią nietylko obronną lecz również zaczepną.

Pierwsza kobieta wystartowała do lotu transatlantyckiego

Hashrouck Heights 20. 5. (New Jersey) PAT Amelia Erhart która w r. 1928 odbyła jako pasażerka lot przez Atlantyk wystartowała z lotniska Taterborough o godz. 19.15 według czasu Greenwich i **zamierza dokonać pierwszego kobiecego lotu przez Atlantyk.** P. Erhart zatrzyma się w Harbour Grace i w tym pierwszym etapie lotu towarzyszyć jej będzie lotnik norweski Bernd Balchen. **Dalszą drogę lotniczka zamierza odbyć sama. Spodziewa się ona odlecieć w dalszą drogę przez Atlantyk jutro wieczorem.**

Marsz. Piłsudski przemówi?

Warszawa. 20. 5. (Sin) W kołach politycznych krążą pogłoski, że marsz. Piłsudski wygłosi przemówienie w nadchodzącą niedzielę, dnia 22 bm. na posiedzeniu Rady Wychowania Fizycznego, której jest przewodniczącym.

Tajemnicze aresztowania we Lwowie

Lwów. 20. 5. (T) Ubiegłej nocy policjanci, patrolujący na peryferjach miasta przytrzymali kilku podejrzanych osobników, z których jeden nosił mundur oficera. Znaleziono przy nich kilka mundurów pochodzących z kradzieży. Dochodzenia idą w kierunku ustalenia, czy ma się do czynienia z próbą koepenickiady, czy też z innem przestępstwem tajemniczych osobników.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa. 20. 5. (Sin) W drugim dniu ciągnienia pierwszej klasy 25-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej większe wygrane padły na następujące numery: na numer 136.541 — 60.000 złotych, na 106.156 — 30.000 zł., na Nr. 69.661 — 15.000 zł., na 83.165 — 5.000 zł

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 20. 5. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę 21 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Pogodnie i upalnie przy słabych wiatrach południowych.

Parlament irlandzki znosi przysięgę wierności w trzeciem czytaniu

Londyn. 20. 5. (L) Izba irlandzka przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie zniesienia przysięgi wierności, jaką w myśl konstytucji zobowiązani są składać królowi angielskiemu posłowie parlamentu irlandzkiego oraz urzędnicy państwowi. Projekt ustawy **przyjęto 77 głosami partji rządowej i partji pracy przeciw 69 głosom opozycji.** Projekt ustawy odesłany został obecnie do senatu, gdzie **według wszelkiego prawdopodobieństwa upadnie.**

Gorgułow uwielbiał Hitlera a robił wrażenie agenta „Czeki"

Paryż. 20. 5. (B) Emigrant rosyjski Jakowlew, przesłuchiwany już przed paru dniami w Berlinie był wczoraj przesłuchiwany przez sędziego śledczego w Paryżu co do osoby Gorgułowa. Jakowlew oświadczył, że poznał Gorgułowa w Berlinie w grudniu 1931 r. **Uczynił Gorgułow na nim wrażenie agenta „czeki"** i dlatego nie chciał go Jakowlew przyjąć do założonej przez siebie organizacji emigrantów rosyjskich. Wtedy prosił go Gorgułow o wyszukanie mu zajęcia lub o wystaranie się, aby został przyjęty do oddziałów szturmowych narodowych socjalistów. **Gorgułow oświadczył, że uwielbia Hitlera i sam jest „zielonym narodowym socjalistą".**

„DO X" nie może wystartować

Nowy Jork. 20. 5. (R) „DO X" który wczoraj przybył do Harbour Grace na Nowej Funlandji i po uzupełnieniu materjałów popędowych usiłował dziś kontynuować swój lot na Azory, nie mógł się wznieść w powietrze z powodu zbytniego obciążenia. Zaznaczyć należy, że **wodnopłatowiec nie wiezie z sobą ani żadnych przesyłek ani podróżnych.** Sam zatem materjał popędowy obliczony na przebycie przestrzeni Nowa Funlandja—Azory **uniemożliwia mu wznieść się w powietrze.**

„Tydzień Sieroty Żydowskiej"

Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskiemi Rzp. Pol. „Centos" proklamował akcję „Tygodnia Sieroty Żydowskiej" w całej Polsce i wydał odezwę do społeczeństwa żydowskiego, apelując do jego ofiarności i uświadomienia, celem utrzymania pracy społeczno-opiekuńczej nad opuszczonem dzieckiem żydowskiem w niezmniejszonym zakresie mimo i właśnie z powodu obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Odezwa ta, podpisana przez najwybitniejszych żydowskich działaczy społecznych w Polsce, nie minie napewno bez echa. Społeczeństwo żydowskie złoży niechybnie dowód swej miłości dla dziecka żydowskiego i zrozumienia konieczności roztaczania opieki nad bezdomnym i zaniedbanym sierotą.

Zachodnio- Małopolski Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskiemi wezwał wszystkie instytucje sieroce swego okręgu do jaknajintenzywniejszego przeprowadzenia akcji „Tygodnia Sieroty Żydowskiej" i przesłał im potrzebny materjał propagandowo- imprezowy. We wszystkich miejscowościach odbywają się przeróżne imprezy na rzecz sieroty żydowskiej.

W Krakowie przeprowadzona zostanie **dnia 24 bm. w święto „Lag be'omer" wielka zbiórka uliczna** po całem mieście, a nadto odbędą się poranki kinowe dla dziatwy żydowskiej. W całej naszej dzielnicy rozrzucone zostaną odezwy, ulotki, broszury, afisze, znaczki, ect. celem wzbudzenia zainteresowania dla akcji sierocej.

Akcja zbiórkowa na rzecz sierot jest w pełni. Nie wolno nikomu stać zdala od tej akcji.

Pamiętajcie, że pomoc Wasza zabezpiecza tysiącom sierot utrzymanie, naukę ogólną, kształcenie zawodowe, pomoc medyczną, kolonje letnie, odzież i obuwie, oraz setkom instytucyj sierocych egzystencję. Pamiętajcie, że dalszy los tych dzieci w obecnej chwili zależny jest całkowicie od poparcia społeczeństwa. Bez natychmiastowej pomocy dzieci pozbawione będą dalszej opieki.

Pomoc amerykańska została już ogromnie zredukowaną i prawieże ma ustać zupełnie. Zapowiedziany nowy drive amerykański Jointu ma bardzo małe widoki powodzenia z powodu nędzy obecnej żydostwa amerykańskiego i z tej strony na pomoc wielką liczyć nie możemy. — Dotychczasowe subwencje i dotacje, ofiary i różne wpływy, maleją z dnia na dzień, a stowarzyszeniom sierocym grozi zagłada i likwidacja. —

Spełnijcie swój obowiązek wobec sieroty!

Popierajcie „Tydzień Sieroty Żydowskiej"!

Pisarze, a wolność ducha i pokój światowy

Burzliwa dyskusja na kongresie PEN-klubów

Donieśliśmy już o burzliwym incydencie, jaki zaszedł podczas otwarcia kongresu PEN-klubów w Budapeszcie między Tollerem a Marinettim. Na drugi dzień odbyło się plenum kongresu, na którem omawiano kwestję następującą: W jaki sposób mogą członkowie PEN-klubów służyć *idei pokoju*, nie poruszając przytem polityki?

Pierwszą mowę wygłosił *Feliks Salten*, który na wstępie wyraził gorące uznanie inicjatorce PEN-klubów mrs. Scott, oraz znakomitemu pisarzowi angielskiemu Galsworthyemu za zasługi położone koło organizacji PEN-klubów. Obecnie stosunki świata uległy jednak radykalnej zmianie, teraz nie mogą się PEN-kluby zadowolić tylko krzewieniem braterskości wewnątrz organizacji, lecz muszą wystąpić czynnie na zewnątrz. Człowiek pióra i pracy umysłowej prowadzi obecnie twardą walkę o byt i mimowoli pyta się świat: cóż my pisarze mamy do powiedzenia? Literatura nie jest tylko dla literatów, lecz dla świata całego. Salten wypowiedział się za formułą Galsworthyego, potępiającego politykę zatruwającą duszę ludu. Na zakończenie przedłożył Salten imieniem grupy austrjackiej i niemieckiej dwie rezolucje. W jednej żąda, by kongres udzielił komitetowi egzekutywy prawa natychmiastowej interwencji na wypadek, gdy jej zażąda jakaś grupa, walcząca o swobodę słowa i wolność ducha. W drugiej rezolucji domaga się Salten, by komitet egzekutywy miał prawo w wypadkach bardzo ważnych zwrócić się wprost do głowy państwa, albo też rządu kraju odnośnego, przyczem o rezultatach tej interwencji ma być poinformowana opinja publiczna.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos *Ernest Toller*, który bardzo namiętnie protestował przeciwko uciskowi ducha i prześladowaniu pisarzy za ich poglądy. Zarzucono mi — oświadczył Toller — że jestem nietaktowny; gdyby dyplomaci byli mniej taktowni, tj. gdyby służyli prawdzie, Europa nie znalazłaby się obecnie w przededniu katastrofy. Obowiązkiem każdego pisarza jest być nietaktownym, tj. mówić prawdę. Mowca wylicza rozmaite dzieła, które w Anglji, Francji, Niemczech, Włoszech i innych krajach zakazane są przez cenzurę i protestuje gorąco przeciwko zamachowi polityki na literaturę. Mowca przedkłada do rezolucji Saltena rezolucję dodatkową, w której wzywa kongres do protestu przeciwko panowaniu cenzury i prześladowaniu politycznemu literatów.

Ponieważ Toller kilkakrotnie bardzo mocno atakował Marinettiego, wskazując na to, że pozdrowienia, jakie Marinetti, ten wielbiciel Mussoliniego i faszyzmu, przywiózł dla narodu węgierskiego, są aktem politycznym par excellence, zabrał głos Marinetti i oświadczył, że we Włoszech istnieje absolutna wolność myśli. Na dowód przytoczył Marinetti twórczość wielkiego filozofa włoskiego Croce, który aczkolwiek nie jest faszystą, ma możność swobodnej wypowiedzi swego zdania. Marinetti zapomniał tylko dodać, że hordy faszystów zniszczyły swego czasu wspaniałą bibljotekę wielkiego filozofa włoskiego i że Benedetto Croce znajduje się wciąż pod stałym nadzorem czerezwyczajki faszystowskiej.

W duchu Tollera przemawiali Jules Romains, poeta szwajcarski Albert Steffen oraz poeta niemiecki Piotr Flamm.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR ŻYDOWSKI (UL. BOCHEŃSKA)

Sobota 9 wiecz.: „Azef" (premjera).

Niedziela 4 pop.: „Parnuse" (ceny zniżone — po raz ostatni;) 9 wiecz.: „Azef".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Hau- Hau" (premjera)

Niedziela 3·30 pop.: „U mety" 8 wiecz.: „Hau Hau".

TEATR POWSZECHNY

Dom Żołnierza Polskiego

Sobota 7·30 wiecz.: „Dziewczę z Holandji"

Niedziela 3·30 pop.: „Wesele z Krowodrzy"; 7·30 wiecz.: „Dziewczę z Holandji".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 8 wiecz.: „Ukochany"; w Dąbrowie Górniczej 7·30 wiecz.: „Księżniczka Czardasza".

Niedziela 4 pop.: „Targ na dziewczęta", 8 wiecz. „Księżniczka Czardasza".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Zwycięzca" (Kate Nagy, Jean Murat).

BAGATELA: „W konkurach" (Pat, Patachon i Buster Keaton).

ADRIA: „X 27" (Marlena Dietrich)

SZTUKA: „Pod kuratelą" (Vlasta Burian).

SŁOŃCE: „Zeppelin w płomieniach" (Harry Peel).

UCIECHA: „Purpurowa gondola" (Dorotha Bouchier, Józef Schildkraut).

WANDA: „Na dworze króla Artura" (Will Rogers, Myrna Loy).

MUZEUM: „Chłopiec z Flandrji" (o 4 i 6 pop. w roli gł. Jackie Coogan).

ERWIN GORN.

Wyrocznia

Jadzia siedziała w sali wykładowej. Przy tak nęcącej pogodzie! Każda komórka ciągnęła ją siłą na pole, a zegarek nie chciał i nie chciał iść naprzód.

Studentka prawa już długo nie słuchała wywodów starego, poważnego i sławnego profesora.

Jej myśli krążyły przy nikomu nieznanym 23-letnim stud. phil., Henryku Nolten. Wczoraj wieczór postanowiła dopiero z nim zerwać, a dziś rano dostała kartkę, czyby nie chciała przyjechać do Wannsee.

— Wykluczone. Co postanowiła, jest postanowione. Teraz musi wkońcu rozpocząć poważnie pracować. Matka wyrażała już w ostatnich czasach niezadowolenie.

Jadzia usiłowała kurczowo słuchać wykładu. Ale miast starego nauczyciela o łysej czaszce, widziała ustawicznie jasnego młodzieńca o bujnej fryzurze.

Czyżby jechać nakoniec do Wannsee?

Dziś po raz ostatni.

Ależ tak — duch się zgadza, tylko ciało się waha.

Gdy Jadzia stała przed rozstrzygającym momentem, gdy zachodziła alternatywa, wtedy zapytywała wyroczni. Bez skomplikowanego układania kart, tylko całkiem poprostu zaufała przypadkowi. Więc, bierzesz sobie teraz monetę z kieszeni, jeśli ma parzystą datę, wolno ci jechać do Wannsee. W przeciwnym razie — nie. Zdenerwowana wyciągnęła pieniądz i błyskawicznie spojrzała na datę: 1929. — Nie jechać.

Wykład się skończył. Jadzia szła wzdłuż słonecznej alei „Unter den Linden" w stronę Tiergartenu. Przepiękna pogoda. Ale Jadzi było jak w deszczowy dzień kwietnia. Jak bardzo się w duchu cieszyła na popołudnie. Tak chętnie byłaby poszła na spacer z Henrykiem. Byłoby tak dobrze, gdyby przeklęty grosz nosił datę 1930.

Czyżby jeszcze raz nie spróbować wyroczni?

Rozmyślała. Jeśli następne auto, zdążające od Bramy Brandenburgskiej będzie miało nieparzysty numer, spotykam się z Henrykiem. Więc śmiało.

Gorączkowo śledziła wehikuł. Był to duży wóz i nie mogła jeszcze numeru zobaczyć. Teraz: *IA 30756.*

Prawniczka Jadzia Gäbel zadrżała boleśnie. Czyż się wszyscy bogowie przeciw niej sprzysięgli? Jak złamana przeszła przez Bramę Brandenburską i skręciła na Potsdamer Platz.

Czemu matka właściwie miała złą minę zawsze, rozmyślała Jadzia. Cóż może ona wiedzieć, co znaczy być przy 21 latach studentką praw. W 19 roku życia była matka zaręczona, a w jej wieku była już matką. Zawsze troskliwie zabezpieczona, bez krzty walki życiowej. A ona, z taką odwagą i siłą życiową, w przepełnionej sali wykładowej. Szara teraźniejszość i całkiem ciemna przyszłość. Łzy jej wezbrały. Dużo chętniejby z dzieciakiem spacerowała i w domu miłego męża mieć chciała, niż na referendarza studjować. Przejmowała ją taką tęsknota, a dziś pogoda taka piękna. Ale ta przeklęta wyrocznia. Czyżby jeszcze raz spróbować? Do trzech razy sztuka. Ale w jakiej formie zdać się teraz na los? Jadzia rozmyślała. Więc dobrze. Skierowała swe kroki do celi telefonicznej. Chciała wybrać numer. Jeśli zgłosi się mężczyzna, wtedy Wannsee. W przeciwnym razie nie nie. Przestąpiła próg celi telefonicznej. Wrzuciła opłatę i zażądała numeru. Serce poczęło jej gwałtownie bić. Teraz zdjął ktoś słuchawkę.

„Nolten". „Tu Jadzia. Powiedz-no Heniu, nie możesz pół godziny wcześniej? Jest tak ładnie. Dobrze? Więc w Wannsee o 1.30. Całus!

Jadzia stała na słonecznym Potsdamer Platz. — Dzięki Bogu. Bogowie jej nie opuścili.

(Tłum. *Leop. Kupfrm.*).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przed zawieszeniem wypłat w Austrji

To, na co zanosiło się od miesięcy w gospodarstwie austrjackiem, a szczególnie w sytuacji austrjackiego Banku Narodowego, zdaje się obecnie przybliżać do nieodwołalnej realizacji: Austrji pozostaje, wobec jej dzisiejszego zapasu rezerw złotowo-dewizowych, albo uzyskać znaczniejszą pożyczkę zagraniczną w wysokości, odpowiadającej jej zobowiązaniom płatniczym, albo— też oficjalnie

ogłosić moratorjum transferowe.

Stwierdzenie powyższego stanu rzeczy jest najzwyczajniejszym i niewymagającym żadnych umotywowań wynikiem porównania liczb zapadających obecnie publicznych rat amortyzacyjnych i odsetek od nich i sum pokrycia emisyjnego waluty. Zachodzi jedynie tylko pytanie, w jakiej formie miałoby być austrjackie zawieszenie wypłat wprowadzone w życie.

Chodzą słuchy, że Austrja ma w najbliższym czasie zarządzić, iż zapadające na rzecz zagranicy sumy pieniężne winne zostać złożone *w szylingach*, w tych *bankach austrjackich*, które i tak przy normalnym systemie wypłat zagranicznych fungowały jako medjatorzy, względnie jako miejsca płatności dla kwot zagranicę odprowadzanych. Zmiana polegałaby więc w tym nowym ewentualnie mającym być w życie wprowadzonym sposobie regulacji rat i odsetek transferowych, że w miejsce wypłat w walucie obcej następowałyby wypłaty w szylingu austrjackim. Pozatem mieliby jednak zagraniczni wierzyciele nieskrępowane prawo dysponowania przypadającemi im należytościami szylingowemi z tem naturalnie, że w wypadku ściągania szylingów poza granicę Austrji ponosiliby stratę na disagiu pomiędzy wewnętrznym — przymusowym kursem waluty w Austrji a kursem zagranicznym.

Wyjątkowe stanowisko pomiędzy zobowiązaniami Austrji ma, jak wiadomo pożyczka, udzielona jej przez Ligę Narodów, za którą wziął na siebie gwarancję szereg państw europejskich i która jest zabezpieczona na dochodach z ceł i monopolu tytoniowego. Zachodzi więc pytanie natury prawnej, czy zobowiązania publiczne Austrji z tego tytułu jakoteż czy wogóle wszelkie inne zadłużenia austrjackie uprzywilejowane o tyle w stosunku do pozostałych, że korzystające z prawa zastawu na monopolach, czy innych przedsiębiorstwach państwowych, w wypadku ogłoszenia moratorjum wobec zagranicy miałyby być traktowane narówni z wszystkiemi zadłużeniami, czyteż na podłożu specjalnych przywilejów. Rozstrzygnięcie tego pytania posiada o tyle *znaczenie wprost zasadnicze* dla sposobu zaaranżowania spłat Austrji wobec wierzycieli zagranicznych, że same odsetki od pożyczki Ligi Narodów i pożyczki inwestycyjnej z r. 1930, zapadające w ciągu najbliższych 2—3 miesięcy, wynoszą dwie trzecie płatnej sumy zadłużeń zagranicznych Austrji. Gdyby więc te zagwarantowane prawami pierwszeństwa długi zagraniczne, względnie raty i odsetki od nich nie miały podlegać ewentualnemu ogólnemu moratorjum na równych podstawach, to w takim razie pozostałoby Austrji wprowadzenie

wstrzymania wypłat zagranicznych

w innej formie, niż to dotychczas przyjmowano t. j. w innej formie, niż system spłat w walucie wewnętrznej (o czem powyżej pisaliśmy), mianowicie *musiałaby Austrja w tym wypadku* — naturalnie w razie braku pomocy o charakterze pożyczkowym ze strony zagranicy — *wstrzymać regulację rat i procentów transferowych zwykłych w zupełności*, zaś co do części uprzywilejowanej, to pozostałaby otwartą kwestja, w jaki sposób wierzyciele zagraniczni mogliby i chcieliby zrealizować swe prawo zastawu na monopolach i przedsiębiorstwach państwowych austrjackich.

Pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia, żeby się tak wyrazić „przykładowego", t. j. sposobu ustosunkowania się państw wierzycielskich to państwa dłużniczego w finansowej sytuacji bez wyjścia posiadać będzie arangement jakie powstanie już w dniach najbliższych pomiędzy Austrją a jej wierzycielami.

Dłużnicze państwa europejskie będą bowiem miały sposobność zobaczyć na żywym przykładzie system zachowania się państw wierzycielskich — w obliczu ostateczności.

L. Bgr.

Prywatna pomoc dla stanu średniego

Stosunki kryzysowe, które się także w Francji zagnieździły, nie przybierając oczywiście takich ostrych form jak u nas w Polsce, stworzyły inowację na polu charytatywnem, którą działacze humanitarni u nas, ożywieni szlachetną ofiarnością, powinni wziąć pod rozwagę. Należy się nawet dziwić, że Żydzi w Polsce, którzy są tak czuli i wrażliwi na punkcie charytatywnym i w ogólności wykorzystowują wszelkie możliwe sposoby i formy ofiarności swoich współbraci, celem ulżenia podupadłym i biednym, dotychczas samorzutnie nie stworzyli podobnej instytucji, jaka istnieje od szeregu lat w Paryżu, a mianowicie: *„Pomoc prywatna dla stanu średniego"* (L'Assistance privee a la classe moyenne").

Z pośród stanu średniego, do którego należą inteligencja, kupcy, rzemieślnicy itd., część straciła grunt pod nogami. Kryzys w tak bezwzględny sposób podważył ich egzystencje, że znajdują się w fatalnej sytuacji — bez wyjścia. A że ci biedacy, pomimo swojej rozpaczliwej sytuacji, nie mogą się, ze względu na swoje społeczne stanowisko, tak dalece poniżyć i zwrócić się do jakiejś instytucji dobroczynnej lub prywatnego dobroczyńcy o wsparcie, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. W takich właśnie wypadkach interwenjuje, wspomagając czynnie, wspomniana instytucja, działająca na podstawie tajnych informacyj, otrzymanych przez swoich, głębokim humanitaryzmem przejętych informatorów. A robi to dyskretnie przez swoich członków w tak delikatny i taktowny sposób, przy unikaniu wszelkiego rozgłosu, że dana osoba korzystająca z tej pomocy, nie czuje żadnego zażenowania. A szlachetność tej dobroczynności wzmaga się jeszcze okolicznością, że nie polega ona jedynie na pomocy materjalnej, ale także i moralnej. Członkowie tej instytucji starają się wedle sił wyrwać danego człowieka z opresji rozpaczy, dopomagając mu do odnalezienia napowrót równowagi fizycznej i duchowej. Jest to prawdziwa dobroczynność tak zwana u nas „c'daka, c'daka beseter" w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu. Oczywiście, że pretensjonalna filantropja, dążąca do rozgłosu, nie może tutaj znaleźć pola działania. Natomiast ludzie prawdziwie szlachetni, wspaniałomyślni, przejęci ideałem humanizmu, znaleźliby wspaniałe ujście dla swoich gorących uczuć ofiarności.

Oby się znaleźli tacy, którzyby się z należytą powagą zabrali do urzeczywistnienia tej pięknej idei dobroczynności.

Kraków. *Dawid Bergmann.*

Prowadzenie i badanie ksiąg handlowych

W „Dzienniku Ustaw" ukazało się — omawiane już przez nas—rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego.

W myśl tego rozporządzenia za prawidłowe uznaje się księgi handlowe, odpowiadające przepisom kodeksów handlowych, a w kwestjach nie unormowanych w kodeksach, zgodne z zasadami księgowości. Przy rozpoczęciu czynności handlowych, a następnie z końcem każdego roku operacyjnego, właściciele przedsiębiorstw winni sporządzać inwentarz majątku ruchomego i nieruchomego, oraz wszelkich należności i długów. Pozatem przy rozpoczęciu czynności handlowych musi być sporządzony bilans otwarcia, a na ostatni dzień roku operacyjnego — bilans zamknięcia. Zapisy do ksiąg winny być uskuteczniane w taki sposób, aby jasno wyrażały dokonane czynności handlowe, w szczególności zaś muszą zawierać datę, rodzaj czynności, oraz sumę w walucie państwowej, ponadto przy operacjach związanych z kupnem i sprzedażą towarów należy wykazywać dostawę i odbiorcę z zaznaczeniem ilości towarów.

Rozporządzenie przewiduje możność prowadzenia t. zw. uproszczonych ksiąg handlowych. Księgi tego rodzaju, według zasad uproszczonej księgowości, mogą prowadzić przedsiębiorstwa, zaliczone w myśl taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z dn. 15 lipca r. 1925 o państwowym podatku przemysłowym do kategorji II, III i IV, oraz kategorji V, VI, VII oraz VIII. Księgi handlowe, prowadzone według zasad księgowości uproszczonej, posiadają moc dowodową pod warunkiem złożenia przez przedsiębiorstwa, prowadzące takie księgi, zeznań o obrocie w myśl art. 52 ustawy. Przedsiębiorstwa prowadzące uproszczone księgi handlowe, winny przy rozpoczęciu czynności handlowych oraz w końcu każdego roku sporządzić inwentarz. Pozostałości z bilansów wnosi się do ksiąg, prowadzonych przez przedsiębiorstwo, sporządzanie bilansów otwarcia i zamknięcia nie jest konieczne.

Badanie handlowych ksiąg przedsiębiorstw może być uskutecznione jedynie na podstawie pisemnych rozporządzeń władz podatkowych. Winno ono iść w kierunku stwierdzenia, czy prowadzona księgowość odpowiada przepisom, oraz czy zapisy w księgach odpowiadają stosunkom faktycznym i czy są rzetelne. Badanie ksiąg winno być dokonane w takim zakresie, aby nie zmuszało do wielokrotnego powtarzania rewizji i nie hamowało toku pracy przedsiębiorstwa.

Siły wodne w Polsce

Siły wodne w Polsce znajdują się w niesłychanem zaniedbaniu czy zapomnieniu, jakkolwiek powszechnie wiadomo, że jest to chociaż nie najszybsza, to jednak najtańsza droga komunikacyjna, a zwłaszcza transportowa. Ażeby dać pojęcie o tem zaniedbaniu wystarczy przytoczyć parę cyfr, dotyczących Polski i innych krajów.

W kraju mamy ogółem kilka arteryj wodnych (Wisła, Warta, Dniestr, Prut, Prypeć. Niemen i Dźwina), razem 14.178 klm., z tego do żeglugi nadaje się 6.685 klm., reszta przedstawia wartość spławną. Pod tym względem jesteśmy na równi z Francją, która ma 6.8 tys. km. rzek żeglugowych gdy jednak Francja przewiozła po swych rzekach w roku 1930 49.8 milj. tonn różnych towarów, to o Polsce Główny Urząd Statystyczny nie podaje żadnej cyfry; według teorji „wielkich liczb" cyfra przewozów polskich nie nadaje się do zanotowania, musi być zatem nader nikła. Wiadomo tylko, że w lecie spławia się trochę drzewa, a jesienią kilka berlinek z jabłkami stoi koło mostu Kierbedzia. Nadmienimy jeszcze, że

Niemcy przewiozły na swych rzekach w r. 1929 aż 111.8 milj. tonn, a Holandja 50.1 milj. tonn towarów. Austrja, posiadająca siedem razy mniej rzek żeglugowych, jak Polska przewiozła 2.4 milj. tonn.

Poza zdolnością dźwigania statków i towarów rzeki posiadają wielką wartość jako siła napędowa. Niestety i pod tym względem nie wyzyskujemy naszych możliwości. Rzeki nasze przedstawiają siłę 3.625 tys. koni mech., tymczasem wyzyskaliśmy zaledwie 4 proc. tej ilości i pod tym względem, jak i w zakresie wyzyskania zdolności transportowej, zajmujemy jedno z ostatnich miejsc. Wystarczy powiedzieć, że kraje przodujące, np. Stany Zjednoczone wyzyskały 37 proc. swoich sił wodnych, Kanada 19 proc., Francja 37 proc., Japonja — 25 proc. itd. Stojące na równi z nami kraje wyzyskały w stopniu wyższym swe możliwości (Austrja, Finlandja, Jugosławja). Jedna tylko Brazylja zajmuje miejsce dalsze od nas, gdyż wyzyskała zaledwie 2 proc. swych sił wodnych. Dużą przeszkodą dla należytego wyzyskana sił wodnych jest m. in. ta okoliczność, że ujścia naszych rzek (Wisły, Dniestru, Niemna, Dźwiny) znajdują się na obcem terytorjum, dopływy zaś tych rzek nie mają znaczenia, jakkolwiek w całości przepływają przez teren państwa polskiego. Tym sposobem rzeka żeglowna traci

dużo na doniosłości, gdyż przestaje być drogą, dowożącą towary do morza, ponieważ na drodze spotyka barjerę celną. Pozostaje zatem jedynie transport wewnętrzny i wyzyskanie siły napędowej rzek. *Z. K.*

Sensacyjna uchwała międzynarodowej konferencji naftowej

W Nowym Yorku odbywa się obecnie niezmiernie ważna międzynarodowa konferencja naftowa Organ City londyńskiej, „Financial Times" podaje z Nowego Yorku sensacyjną informację, że delegaci na tę konferencję zgodzili się prowizorycznie na zakup całej sowieckiej nadwyżki eksportowej na okres 10-ciu lat Plan ten, zaproponowany przez dyrektora grupy „Datch Shell" Kesslera, został przez przedstawicieli sowieckich przyjęty z zastrzeżeniem zgody Moskwy na ten plan.

Plan zakupu całej nadwyżki eksportowej na okres 10-ciu lat oznaczałby wycofanie Sowietów z konkurencji naftowej na rynkach zagranicznych z zapewnieniem odbioru ich rocznej nadwyżki eksportowej. (PAT).

Przed Radą Partyjną

W okresie wzmożonego optymizmu zbiera się jutro Rada Partyjna Organizacji Ogólno-Sjońskiej naszej dzielnicy. Mimo piętrzących się i czekających nas trudności — odczuwamy, że okres depresji w jakiej ruch się znajdował w ciągu ostatnich miesięcy, wreszcie mija. Lata ciężkiej próby, które przeżywaliśmy nie przeszły bez śladu — nauczyły nas wielu rzeczy, pozbawiły niejednej iluzji i zmusiły do ostrej konfrontacji naszych zamierzeń z istniejącemi warunkami. Przekonaliśmy się, że droga ku realizacji Sjonizmu nie jest ani prostą, ani łatwą i że czekają nas znaczne przeszkody, które utrudniają nam rozwój. *Przestaliśmy być takimi optymistami.* — W tem znaczeniu kryzys który *przeżywała* organizacja — a który jeszcze ciągle politycznie przeżywamy — wzmocnił nas tylko, nie przerażają nas już niepowodzenia; jesteśmy przygotowani na ciągłą walkę na falowanie konjunktury politycznej czy ekonomicznej. Trzeźwo oceniamy stosunki i dlatego optymizm, który ogarnia obecnie świat sjoński, ma swoje słuszne uzasadnienie w postępie dokonanym w czasie ostatnich lat. Sytuacja ekonomiczna i rozwój gospodarczy Jiszuwu palestyńskiego napełnia nas najsilniejszą otuchą. W czasie powszechnego upadku, załamywania się wszystkich dotychczasowych potęg, a conajgorsza utraty wiary i nadziei na jutro, gospodarstwo palestyńskie się rozwija i krzepnie. Ten okres konjunktury, choć oczywista niezmiernie pocieszający, nie ma jednak decydującego znaczenia.

Wiemy z doświadczeń, — Palestyna nie stanowi pod tym względem wyjątku, — że w następstwie konjunktury może przyjść okres depresji. Dlatego ważniejszą jest okoliczność, że gospodarstwo Żydów w Palestynie jest

struktualnie normalne i zdrowe.

Jakkolwiek będzie, — narody tworzące pewien zamknięty krąg gospodarczy (nie w znaczeniu autarkji, tak modnej dzisiaj „samowystarczalności") lecz w znaczeniu opanowania najważniejszych pozycyj gospodarczych odnośnego kraju, który zamieszkują, nie mogą zginąć czy ulec zmiażdżeniu. Tego rodzaju gospodarstwo tworzy społeczność żydowska w Palestynie w przeciwieństwie do krajów diaspory, i dlatego rozwój czy przyszłość żydowstwa palestyńskiego napawa nas nadzieją. Ponadto Palestyna i Azja są krajem wielkiej możliwości i ekspanzji gospodarczej. — Wschód czeka jeszcze na obudzenie się, jest kontynentem przyszłości, podczas gdy Europa, a kto wie czy i nie Ameryka jeśli nie należą już do przeszłości, to są w każdym razie tylko „teraźniejszością".

Kwestje więc gospodarczego rozwoju Palestyny wysuwają się obecnie na pierwszy plan zagadnień sjonistycznych i dlatego też i nasza Rada Partyjna w pierwszym rzędzie temi kwestjami się będzie musiała zająć. Kryzys w golusie i możliwości rozwoju w Palestynie zbiegają się w sposób stwarzający podstawę dla imigracji stanu średniego. Otwierają się przed sjonizmem

perspektywy ratowania szerokich warstw żydowstwa

oraz wzmożenia emigracji do Palestyny a więc budowania Siedziby Narodowej. Istnieją znaczne możliwości w obu kierunkach. Nauczeni doświadczeniem czwartej aliji, przystąpić musimy do emigracji stanu średniego z całą rozwagą, opierając ją na realnych podstawach, a co najważniejsza bez złudzeń, że Palestyna jest „łatwym krajem". Dlatego też fala emigracyjna musi się składać z elementów zdających sobie sprawę z trudności i niebezpieczeństw złączonych z każdą emigracją oraz przepojonych znaczną dozą idealizmu, bez którego opanowanie przeciwieństw jest niemożliwe.

Radzie partyjnej będą w tym kierunku przedłożone wnioski i przedstawione materjały, a na podstawie przedyskutowanych zasad w ścisłej łączności z naszemi najwyższemi władzami emigracyjnemi i kolonizacyjnemi, przystąpimy do pracy.

Sprawy polityczne, — choć niezmiernie ważkie, — wobec praktycznych zagadnień usuwają się mimowoli w cień. — Zdaje się nam, że dzieje się to z korzyścią dla ruchu.

Wiemy, że stoimy przed ważkiemi posunięciami politycznemi (sprawozdanie Frencha), które związane są z istotnemi możliwościami pracy odbudowawczej. — Jak stale tak i w tym wypadku Rada Partyjna, da wyraz naszej woli i niezachwianej wiary i wzmocni w ten sposób władze światowej organizacji jedynie upoważnionych do podejmowania decyzji i akcyj politycznych.

Sprawom wewnętrzno-organizacyjnym poświęcić będzie musiała Rada Partyjna również wiele uwagi. Troski dnia i coraz gorsze warunki bytu odbijają się na pracy ściśle organizacyjnej jak i na wynikach finansowych funduszów.

Ożywienie pracy organizacyjnej i wzmocnienie funduszów jest nakazem chwili.

Ze spraw organizacyjnych problem młodzieży wysuwa się na plan pierwszy. Jesteśmy w tem korzystnem położeniu, że silnie się rozwijający ruch młodzieży ogólno sjońskiej może być przedmiotem naszego żywego zadowolenia. Poprzeć organizacje młodzieży w ich wysiłkach jest oczywistem naszem zadaniem.

Porządek dzienny, który będzie miała Rada Partyjna załatwić, dotyczy więc istotnych i niezmiernie ważnych dla ruchu spraw.

Dajemy wyraz nadziei, że obrady jej będą owocne i stanowić będą żywy impuls dla dalszej pracy sjonistycznej. *Dr. K. St.*

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella

127)

(Die Geschwister von Neapel)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

Don Dominik odpowiedział z najbardziej wzgardliwą obojętnością, na jaką mógł się zdobyć:

— Nie zajmuję się polityką. Nigdy nie czytam gazet Nie mam pojęcia kim jesteście, panowie

Młodszy uśmiechał się wyrozumiale:

— Nie zajmuje się pan polityką, nie czyta pan pism. Bardzo to mądrze, panie Pascarella. Nie przychodzimy zresztą, żeby trudzić pana polityką. Ten pan (wskazał przytem łyska) jest przewodniczącym zarządu naszego nadzoru gospodarczego A ja? No, ja towarzyszę mu

Doniesienie Gnolliego, Don Dominik wiedział to odrazu. Tylko spokój, nie dać się tylko zmieszać! Precz myśli o śmierci Laura i o Gracji! Tylko pilnować sprawy i okazywać twarz niezachwianą! Lekceważącem skinieniem wskazał dwa stołki. Ale tylko starszy przybysz usiadł za biurkiem tam, gdzie dawniej siadywał Battefiori. Młodszy wzgardził możnością. wypoczynku Pascarella wyprawiłby go najchętniej na tamten świat Don Dominikowi wprost zapierało dech, że młodzik który mógłby być jego synem, ośmielał się wszcząć z nim taką grę Obalono porządek świata. Pascarella usiadł, żeby młodzik stał, jak się godzi, choć starsi siedzą Zdaje się jednak, że kiep stojąc nie odczuwał wcale upokorzenia; owszem, w bezwstydny sposób ciekawości popuścił cugli zupełnie swobodnie:

— Jakże idzie pański interes, signor Pascarella?

— Dziękuję, świetnie!

— A jakże się panu wiodło ostatnio, mam na myśli ostatnie dziewięć miesięcy?

— Dziękuję, jeszcze lepiej nie mogę się uskarżać!

— Cieszy mnie to szczerze Czy można zapalić?

— Nie! Gabinet mój jest bardzo ciasny, jak pan widzi i sam nie zwykłem tu palić

Brunet ochoczo z powrotem do kieszeni wsadził papierośnicę (nie była srebrna):

— Czy poniósł pan straty w tym roku, signor Pascarella?

— Każdy ponosi straty.

— Nie o tem myślę Mówię o stratach decydujących, niebezpiecznych!

— Musi pan o to zapytać kasjera, albo raczej signora Gnolli'ego którego pan zna doskonale, a który okradał mnie W ostatnich dwudziestuczterech godzinach . Nic ani słowa o tem! Niech pan robi co się panu podoba!

— Muszę się upierać przy pańskich wyjaśnieniach, signor Pascarella!

— A ja upierać się muszę przy pańskiem wyjaśnieniu, dlaczego i poco zajmuje pana moje wyjaśnienie!

Teraz poraz pierwszy w oczach wodzireja o płaskim nosie błysnął bystry ognik:

— Chętnie to panu wyjaśnię, szanowny panie. Obowiązkiem naszym jest oczyścić ten kraj z wszelkich szalbierskich, podstępnych i szkodliwych żywiołów Żadna kryjówka nie może więc dla nas być za mała albo nieciekawa.

Don Dominik zatoczył się jak odurzony:

— Czy to mnie dotyczy? Należę może do tych szalbierskich żywiołów?

Teraz brunet usiadł i założył nogi nakrzyż:

— Zależeć to będzie wyłącznie od pańskich dowodów.

Dominik Pascarella obiema rękami ujął się za szyję. Wtem spoczęło na nim przeciągłe spojrzenie łyska, który jakby mrugał doń: pozwól mu się tylko wygadać, temu fanatykowi! Bądź mądry! Obejmił tylko okiem wspaniałe widoki powodzenia otwierające się przed tobą! Trzymaj się mnie! Nabyłem dość doświadczenia i praktyki w takich sprawach Don Dominik nie zdołał odgadnąć wzroku łyska, uspokoił się jednak i usiadł znów:

— Nie mam czasu na czcze debaty Czemże więc mogę służyć panu?

Wodzirej rozglądnął się obojętnie po gabinecie

ECHA ZE ŚWIATA

Smutne pięciolecie lotu Lindbergha

W późnych godzinach popołudniowych dnia 20 maja 1927 r. rozeszła się z Paryża na cały świat wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu na lotnisku paryskiem Le Bourget młodego lotnika amerykańskiego Lindbergha. Cały świat z napiętą uwagą wyczekiwał tej wiadomości, która wszędzie żywiołowy wywołała entuzjazm. Przez półtora dnia pracowały bez przerwy wszystkie stacje radjowe świata wzdłuż wybrzeży Atlantyku, by informować świat o perypetjach lotu, który przed się wziął bliżej dotychczas nieznany 25-letni lotnik amerykański Charles Lindbergh. Na swym małym jednopłatowcu „Duch ze Saint Louis“ wzbił się z Curtis Field, lotniska w Nowym Jorku do lotu ponad ocean do Paryża. Przedsięwzięcie to wydawało się szaleństwem i wszyscy się lękali katastrofy. Gdy nadeszła wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu Lindbergha po 33 godzinach lotu, ogarnęły dziesiątki tysięcy widzów, którzy godzinami całemi wyczekiwali na lotnisku paryskiem Le Bourget, uczucia najradośniejszego trjumfu. Lindbergh stał się sławą światową. Z początku nazywała prasa amerykańska Lindbergha „latającym głupcem“ i „szczęściarzem“, któremu przypadkowo się powiodło. Później dopiero zrozumiała prasa, że Lindbergh nie był wcale „latającym głupcem“ ani „szczęściarzem“, lecz że swoją wyprawę bardzo sumiennie na zimno przygotował i że trjumf nie był wyłącznie tylko rezultatem szczęśliwego przypadku.

Teraz, w pięciolecie swego sławnego lotu, który uczynił go jednym z najpopularniejszych ludzi w Ameryce, przeżywa bohater Stanów Zjednoczonych smutne chwile z powodu tragicznej śmierci swego dziecka, które padło ofiarą zbrodni bandytów

Kongres 52 lotników transoceanicznych

W tych dniach ma w Rzymie nastąpić otwarcie kongresu 52 lotników, którzy przelecieli Ocean Atlantycki. Organizatorem kongresu jest włoskie ministerstwo żeglugi powietrznej, które urządziło olbrzymi mityng lotniczy. Na lotnisku rzymskiem Littorio zebrano 400 statków powietrznych rozmaitych typów. Na kongresie zapowiedzianą jest demonstracja rozmaitych akrobatycznych sztuczek lotniczych, a m. in. 20 lotników zeskoczy równocześnie spadochronem z 27 statków. Odbędzie się też transmisja koncertu ze statku powietrznego. Wreszcie zapowiedziane są: pokaz bombardowania powietrznego na przygotowane w tym celu budowle, atak lotniczy na jakieś centrum przemysłowe i storpedowanie zapomocą bomb powietrznych parowca na Tybrze.

Zamordowanie tancerki, która miała 18 przyjaciół

Policja w Nowym Jorku wyjaśniła obecnie aferę kryminalną, która od miesięcy ją zajmowała i wydawała się tajemnicą nie do odgadnięcia. — Chodzi tu o mord dokonany przed kilku miesiącami na Alicji Monterby, słynnej artystce rewjowej Nowego Jorku.

Przeciwko artystce istniało swego czasu podejrzenie, że utrzymuje kontakt z przemytnikami alkoholu, ale okazało się ono bezpodstawnem. Przed kilku miesiącami znaleziono zwłoki artystki na ławce pewnego parku. Lekarze stwierdzili że śmierć nastąpiła wskutek ukłucia długą szpilką, która w dodatku była zatruta. Długą tą szpilką musiał morderca przebić serce tancerki, podczas snu. Nie było żadnych śladów walki, dlatego policja wnioskowała, że morderstwo dokonane zostało na śpiącej artystce. Wszczęto śledztwo, które narazie nie dało żadnych rezultatów. Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu artystki jej dziennik, z którego się dowiedziano, że 26-letnia artystka posiadała znaczny majątek. Majątek ten pochodził od jej przyjaciół. Artystka skrupulatnie w swoim dzienniku notowała wszystkie podarunki swych przyjaciół, których miała 18-tu. Niektórzy z nich nie szczędzili pieniędzy a nawet dawali jej miesięczne alimenty dochodzące do kilkuset dolarów. Między tymi przyjaciółmi było dwóch senatorów, trzech wyższych sędziów, jeden malarz i kilku przemysłowców. Policja przesłuchała wszystkich 18 przyjaciół i przekonała się, że żaden z nich nie wchodzi w rachubę jako morderca.

Policja była w prawdziwym kłopocie. Przypadek przyszedł jej z pomocą. Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu artystki fałszywą brodę. — Detektywi policji oddawna śledzili jakiegoś mężczyznę, który był stale pijany i w stanie pijaństwa nosił fałszywą brodę. Niedawno policja człowieka tego znowu aresztowała, a podczas przesłuchania okazało się, że ów jegomość przed siedmiu laty był żonaty ze zamordowaną tancerką. Na chybił trafił oskarżył go przesłuchujący komisarz o zamordowanie tancerki. Można sobie wyobrazić zdziwienie komisarza, gdy ów jegomość, który nazywa się Albert Logan, przyznał się do zbrodni, którą popełnił ponieważ żona opuściła go przed pięciu laty. Albert Logan był przedtem reżyserem i odkrył Alicję Monterby, która mu zawdzięczała całą swoją karjerę.

---

zanim niedbale nanowo podjął rozmowę:

— Jako doświadczony kupiec wie pan chyba, że jest uczynkiem występnym przed władzami zataić upadłość i w takich warunkach zaciągać nowe pożyczki.

Don Dominik zawrzał nienasyconą żądzą wyszydzenia i poniżenia młodzika·

— Jaki pan wykonywał zawód, młody człowieku, zanim pan został urzędnikiem policji kryminalnej?

Wymierzony cios „siedział“. Brunet zerwał się z miejsca:

— Nie jestem ajentem kryminalnym, ale oficerem frontowym!

— A więc istotę bankowości poznał pan zapewne w kasie kompanijnej, co?

Szyderstwu Don Dominika udało się istotnie zbić wodzireja z toru. Lew zredukował przeciwnika do przeciętnego porucznika wojennego, którym był istotnie. Poczuł też, że złajał go wysoki rangą oficer i ku wielkiemu niezadowoleniu nie zdobył się na odpowiedź. Młodzika obsypał grad nowych obelg:

— Widzi pan, młody człowieku, nie zna się pan na tem, niema pan pojęcia, a wtrąca się pan do spraw na których nie rozumie się pan wcale Odradzam panu stanowczo wszelkiego nadal wtrącania się do tych rzeczy. A teraz z Panem Bogiem!

Zwaliło się to zbyt szybko, ze zbyt wielkim triumfem, z nadto wielką pewnością zwycięstwa. Wyszydzony zebrał się natychmiast w garść:

— Wszystko to panu nic nie pomoże, szanowny panie. Pozwoli nam pan wglądnąć w księgi, mianowicie natychmiast!

— Nie myślę o tem wcale.

— Nie przyniesie to panu pożytku, jeżeli będzie nam pan utrudniał zadanie.

— Te cztery ściany należą do mnie. Tutaj ja jestem panem.

Teraz odezwał się po raz pierwszy łysoń z uprzejmą ostrożnością:

— Signor Pascarella, znam pańskie nazwisko od wielu już lat. Przekonany jestem, że pan zupełnie prawidłowo prowadzi księgi. Niech je pan przedłoży! Poczynić chcę próby na wyrywki, a pan udzieli mi poszczególnych wyjaśnień. Jest to przecie naprawdę lojalna propozycja

Był to projekt więcej niż lojalny; chciałoby się wyrywać sobie włosy z głowy, że sędziwy doświadczony człowiek nie był na tyle rozsądny, żeby skorzystać z niego. Zaślepiony upór przekroczył już jednak granicę, gdzie jeszcze możliwy byłby odwrót. Don Dominik oderwał raptownie szufladę biurka, ale nie wyjął z niej żadnej handlowej księgi Brunet spojrzał na zegar:

— Poczekam pięć minut Jeśli pan nie opamięta się do tego czasu, wysnuć będę musiał konsekwencje

Łysek począł nanowo na Don Dominika mrugać dodającemi otuchy, urzekającemi oczami. Jednak Pascarella, jak się zdaje, nie zwracał na to uwagi i stężałem spojrzeniem spoczął na otwartej szufladzie Były oficer linjowy zaś skierował wzrok ku obrazom na ścianach gabinetu.

(C. d. n).

Wielki proces w Berlinie

Koncern „Devaheimu“ w Berlinie powstał ze zlania się sześciu towarzystw. Podstawą koncernu był Devaheim („Deutsches Evangelische Heimstätten“), którego zadaniem była budowa lub nabywanie tanich domów dla niezamożnej ludności ewangelickiej Niemiec. W roku 1928 zlał się Devaheim z Baugenossenschaft des deutsch-evangelischen Volksbundes i z innemi jeszcze organizacjami, a naczelnym dyrektorem koncernu został Wilhelm Jeppel. — Pastor Cremer oraz pastor Adolf Müller zostali przewodniczącym rady nadzorczej koncernu. W r. 1931 koncern zbankrutował. Przeprowadzone śledztwo wykazało niezwykle lekkomyślną gospodarkę koncernu, który nabył akcje upadające dziennika „Tägliche Rundschau“ oraz dopuścił się całego szeregu oszustw, fałszował bilanse i dokumenty. Na ławie oskarżonych zasiedli obecnie Wilhelm Jeppel, generalny dyrektor koncernu, pastor Cremer i towarzysze. Proces wzbudza w Niemczech olbrzymie zainteresowanie.

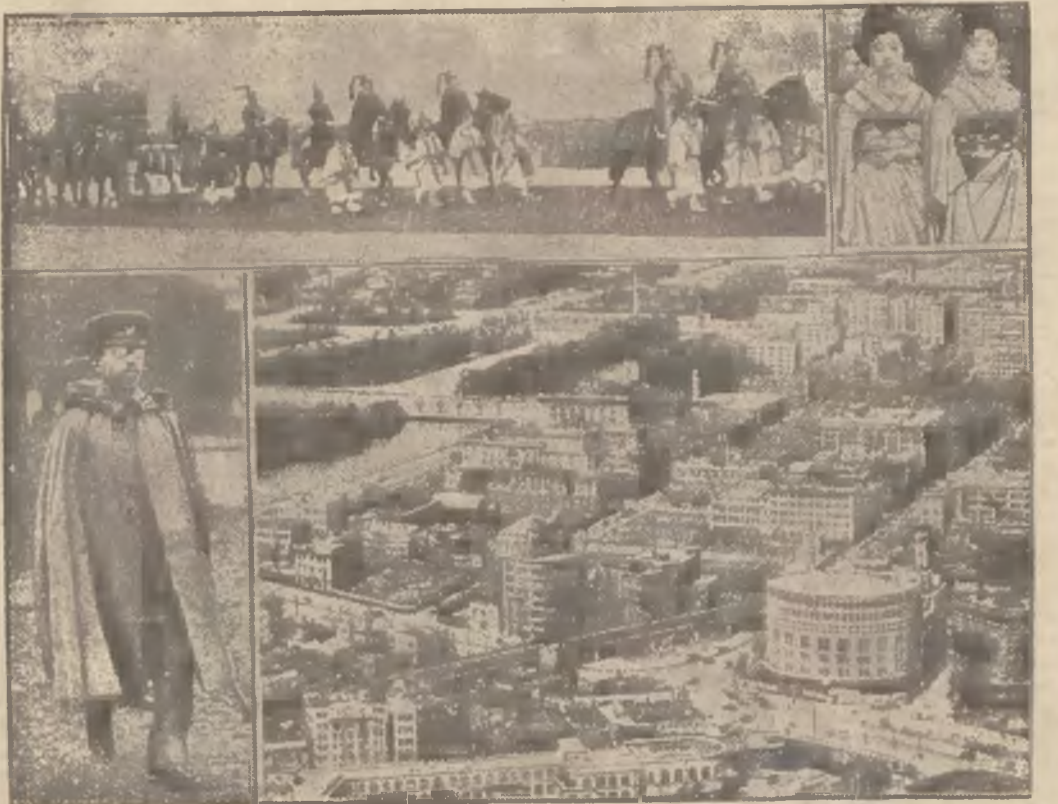
NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Strzał w Tokio może stać się sygnałem nowej zawieruchy światowej

Korzeniem imperialistycznej polityki japońskiej jest jej — przeludnienie. Na stu rolników japońskich tylko 35 posiada więcej, niż pół hektara pola ziemi, tylko jeden posiada więcej, niż pięć hektarów, a 34 od pół do jednego hektara ziemi. Głód ziemi jest więc w Japonji olbrzymi, nic dziwnego więc, że liczą się z nim obszarnicy i chcieliby skierować niezadowolenie mas ludowych do zewnątrz.

Mandżurja stała się oddawna celem marzeń polityki japońskiej. Jeszcze w r 1895 w zwycięskiej wojnie z Chinami anektuje Japonja Koreę, ale wówczas nie mogła zaspokoić wszystkich swoich apetytów z powodu veta Europy i Stanów Zjednoczonych. Drugą fazą walki Japonji o Mandżurję jest wojna z Rosją w r. 1905. Japonja zajmuje wówczas Port Artur i Dalni, oraz prawa do południowo mandżurskiej kolei żelaznej. I wtedy Japonja więcej nie mogła wydostać, ponieważ na przeszkodzie stanęła Anglja i Stany Zjednoczone. — Postanowiła więc nej, lecz i w materjalnej pomocy dla Japoni, a rządy Francji i Anglji chcą przytem również załatwić swe porachunki ze sowietami. Japonja zaś spieszy się, bo chce całą sprawę uregulować, zanim Chiny wyjdą z chaosu. Ma zresztą słuszne powody ku temu pospiechowi, bo okazało się, że Japonja może wprawdzie militarnie i gospodarczo zawładnąć Mandżurją, lecz nie może jej skolonizować. Klimat mandżurski nie jest odpowiedni dla Japończyków, a cała kolonizacja japońska Mandżurji ogranicza się tylko do 200.000 ludzi, podczas gdy Mandżurję zalewają dziesiątki miljonów Chińczyków, którzy w tym klimacie mogą pracować bez żadnego uszczerbku dla swego zdrowia. Japonja chciałaby więc strawić Mandżurję, a w tym celu musi ją otoczyć drutem kolczastym.

Narazie zmuszona została do zawieszenia broni, ale to właśnie zawieszenie broni stało się hasłem do spisku faszystów japońskich. Spiskowcy chcą steroryzować własną ojczyznę i



Na zdjęciu kilka obrazków z życia współczesnej Ja ponji. Na górze pochód dworski w tradycyjnych strojach, obok młode Japonki w stroju gejszy. Na dole cesarz Japonji Hirohito w nowoczesnym mundurze wojskowym, obok jedna z najbard ziej nowoczesnych dzielnic Tokio.

przedewszystkiem umocnić swą pozycję w Mandżurji. Z portu Dalni, przemienionego na Dairen, tworzy niezwykle ważną placówkę handlową, rywalizującą wkrótce ze samym Szanghajem. Linja kolejowa południowo-mandżurska staje się też odskocznią do gospodarczej eksploatacji Mandżurji.

Długo jednak Japonja czekać nie mogła, ponieważ na arenie zjawia się nowy rywal, którym tym razem nie jest już Rosja, lecz odrodzona republika chińska, która podzieliła Mandżurję na trzy prowincje, wprowadzając tam wszędzie swoją administrację. Japonja odrazu wyczuła wielkie niebezpieczeństwo, grożące jej ze strony Chin i dlatego popierała w Mandżurji marszałka Czang Tso Lina, dawnego herszta bandy chunchuzów, t. j. bandy rabusiów uzbrojonych. Gdy atoli Czang Tso Lin stał się Japonji zbyt niewygodny, urządza w r. 1928 na niego zamach, którego też padł ofiarą. Obecnie obwołała Japonja Mandżurję jako osobne państwo niezależne, którego prezydentem z jej ramienia został ostatni cesarz chiński.

Wszyscy wiedzą, że Japonja spekuluje na rozdarcie Europy i na osłabienie Stanów Zjednoczonych, żadnej też nie ulega wątpliwości, że za Japonją stoją niektóre mocarstwa europejskie, głównie Francja. Schneider—Creusot we Francji, oraz Armstrong—Wickers w Anglji są bardzo żywo zainteresowani nietylko w moral-

postawić przed faktem dokonanym cały świat.

Nieobliczalne są następstwa dla pokoju światowego tego zamachu na premjera japońskiego. Zjawia się przedewszystkiem **widmo wojny z sowietami**. Militarnie jest Japonja w daleko lepszej sytuacji od sowietów, które zajęte utrwaleniem rewolucji w samej Rosji, muszą mieć przedewszystkiem zapewniony pokój. Tem wytłomaczyć sobie można oferty Rosji pod adresem Japonji o zawarcie paktu nieagresji, dlatego ostatnie artykuły Karola Radka w „Izwiestji" są tak pacyfistyczne. Pytanie tylko zachodzi, czy Rosja będzie się mogła utrzymać na linji pokoju, czy obawa nie zmusi jej do czynnego wystąpienia. Znajdujemy się w każdym razie w przededniu brzemiennych w następstwa wydarzeń, które mogą sprowokować nową wojnę światową.

Przygotowanie Rosji do wojny z Japonją

Zamach na premjera japońkiego wywołał olbrzymie zaniepokojenie Rosji sowieckiej. Onegdaj miał Woroszyłow wygłosić przemówienie radiowe, ale w ostatnim momencie zawiadomiono słuchaczy, że komisarz wojenny z powodu nagłej sesji rady wojennej nie może wygłosić zapowiedzianego odczytu. Podano natomiast za pomocą radja do wiadomości publicznej, że w manewrach tegorocznych wezmą udział roczniki 1909, 1910 i 1911, oraz częściowo 1912. Ponieważ na manewry powołuje się zwykle tylko pojedyncze roczniki, przeto powołanie **kilku roczników robi wrażenie demonstracji sowieckiej**. W manewrach muszą też wziąć udział wszyscy lotnicy. Stalin, który miał wyjechać na dłuższy urlop na Krym, przebywa obecnie obok Moskwy.

Przedstawiciel sowieckiej agencji handlowej w Waszyngtonie wniósł do rządu Stanów Zjednoczonych zażalenie że byli oficerowie carscy zbierają w Stanach Zjednoczonych fundusze na utworzenie białogwardyjskiej armji na Dalekim Wschodzie. Zażądano od pełnomocnika sowieckiego materjału dowodowego i ta również okoliczność jest ilustracją nastrojów sowieckich.

—go—

Tło przesilenia w Belgji

Donieśliśmy już, że belgijski gabinet Renkina podał się do dymisji. Dymisja ta wywołana została sprzecznością zdań w łonie koalicji rządowe. W parlamencie miało się odbyć trzecie czytanie nowej ustawy szkolnej, w której stanęły się ze sobą sprzeczne stanowiska liberałów oraz katolików flamandzkich. Liberałowie domagają się mianowicie, by mniejszość walońska miała prawo utrzymania swego szkolnictwa na terytorjum flamandzkiem, podczas gdy katolicy flamandzcy, wychodzą z założenia, że na terytorum flamandzkiem niema Walonów, lecz istnieją tylko koła flamandzkie, przesiąknięte kulturą francuską, stanowczo przeciwko szkolnictwu mniejszościowemu się wypowiadają. Trzeba zaznaczyć że katolicy flamandzcy stanowią prawicę ruchu flamandzkiego, która kilkakrotnie manifestowała swoją bezwzględną lojalność w stosunku do państwa i chce drogą legalną uzyskać zupełne równouprawnienie Flamandczyków.

Renkin otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu który za wszelką cenę dążyć będzie do formuły kompromisowej, by nie dopuścić do nowych wyborów.

—oSo—

Czy republika hiszpańska będzie państwem federacyjnem?

Kortezy hiszpańskie przystąpiły obecnie do dyskusji nad statutem autonomicznym dla Katalonji. Właściwie autonomja Katalonji została już zagwarantowana w pakcie ze San Sebastian, w którym Katalonja i Hiszpanja zawarły ze sobą umowę ramową, bliższe zaś szczegóły tej umowy mają być rezultatem obrad wspólnego parlamentu, w skład którego weszła delegacja Katalonji z obecnym szefem Katalonji, pułkownikiem Macią na czele. Sprawa ma znaczenie nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne, bo delegacja katalońska domaga się, by wszystkie podatki bezpośrednie przypadały Katalonji. Hiszpanja z tem żądaniem tak łatwo pogodzić się nie może, ponieważ Katalonja, która jest ośrodkiem przemysłu republiki hiszpańskiej, stanowi równocześnie podporę skarbu państwa. Opinja publiczna Hiszpanji przeciwna więc jest tej zbyt daleko posuniętej autonomii Kataloni i domaga się centralizacji finansów. Powtóre Katalonja jest siedziba ruchu komunistycznego i anarchistycznego dlatego Hiszpania obawia się że z tej strony na wypadek przyznania Katalonji zbyt daleko posuniętej autonomji zagraża całości republiki wielkie niebezpieczeństwo.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Wzorem Hitlera

„Rekordowy“ program młodzieży endeckiej

Z okazji 10-lecia zaistnienia organizacji młodzieży endeckiej, odbył się niedawno w Warszawie zjazd organizacji młodzieży wszechpolskiej. Zjazd zajmował się oczywiście także sprawą żydowską w Polsce i po wysłuchaniu odpowiednich referatów przyjął kilka rezolucyj, stanowiących program młodych endeków w stosunku do Żydów.

Program ten jest w dziedzinie antysemityzmu pra wdziwie „rekordowy“.

Endecka młodzież żąda ni mniej ni więcej, jak tylko

usunięcia Żydów poza nawias prawa!

Wedle tego programu, Żydzi nie powinni mieć prawa wyborczego, nie wolno im być urzędnikami, nauczycielami, adwokatami, lekarzami a nawet pośrednikami giełdowymi! Powinni być uwolnieni od służby wojskowej a wzamian za to płacić specjalny podatek. Nie wolno im przybierać nazwisk polskich. Numerus clausus powinien być stosowany we wszystkich dziedzinach szkolnictwa. Na książkach i wydawnictwach należy wskazywać na żydowskie pochodzenie autora. Wedle endeckiej młodzieży, ludność posiadająca przynależność do państwa polskiego

powinna być podzielona na dwie części, na obywateli posiadających pełne prawa i na obywateli stojących poza prawem.

Do tych ostatnich należą Żydzi i to bez względu na to, czy są wyznania mojżeszowego czy też innych wyznań (?!).

Jak z tego ostatniego zdania widać,

antysemityzm endecki zwrócony jest także przeciwko wychrztom.

Zachodzi atoli pytanie, co endecy zrobią ze swoimi wychrztami. Czy i im nie wolno będzie zajmować stanowisk profesorów, nauczycieli, lekarzy itd.?

Niezwykłe wyczyny i niezwykła spowiedź „szczura kolejowego“

(Od naszego korespondenta przemyskiego)

Przemyśl, w maju.

(Tan) Jan Prochacki, liczący lat 21, bez rodziców wychowany w Zakładzie poprawczym w Drohowyżu (woj. stanisławowskie), ma za sobą wcale burzliwą historję swojego krótkiego acz znojnego życia.

Jego karta karna, jest dość gęsto zapisana, atoli głównie przekroczeniami lżejszej natury był on bowiem karany za jazdę koleją bez biletu tj. na gapę, oraz włóczęgostwo.

Okazało się jednak, że ta jazda na gapę, stanowiła tylko pośrednie przestępstwo, gdyż była ona tylko niejako pomostem do głównego zajęcia. Prochackiego, jakiem było

okradanie podróżnych.

Proceder ten doprowadził wprost do perfekcji i byłby kto wie jak długo, w sposób nieuchwytny grasował, gdyby nie przypadek, że sędzia śledczy Sądu okręgowego w Przemyślu Turkowski, prowadząc dochodzenia w innej sprawie, natknął się na osobę Prochackiego i zarządził jego przyaresztowania. Sędzia śledczy Turkowski w trakcie indagowania młodego przestępcy przy pomocy starszego sekretarza Migla, przedstawił mu uwagę i znaczenie jakie przywiązuje się do prawdziwych zeznań — przez co ujął go sobie do tego stopnia, że nastąpiło u Prochackiego całkowite załamanie się psychiczne i ten zatwardziały a młody grzesznik rozpłakał się w biurze sędziego śledczego i postanowił uczynić spowiedź ze swego grzesznego życia.

Kazał sobie podać do celi więziennej papier i ołówek, celem skreślenia swojego dotychczasowego trybu życia i popełnionych przestępstw.

Przez kilka tygodni siedział samotny w celi,

jak pustelnik czy pątnik, odbywający pokutę i ciągle pisał, a litanja tych grzechów zdawała się róść w nieskończoność. W międzyczasie sędzia śledczy przesłuchiwał go, a on wyspowiadał się przed nim z grzechów swojego żywota, posługując się zapiskami z celi więziennej.

Zeznania Prochackiego obejmują przeszło 50 stronic bitego pisma maszynowego i stanowią niezwykły dokument, z jednej strony załamania się psychicznego, nałogowego i jak się zdawało niepoprawnego złoczyńcy, z drugiej strony, niezwykle śmiałych wyczynów młodzieńca, jakby żywcem wyjętych z najbardziej fantastycznych powieści kryminalnych.

Otóż Jan Prochacki, będąc sierotą i mając bardzo zaniedbane wychowanie, jako 16-letni chłopak począł

grasować w pociągach osobowych

i ograbywać pasażerów podczas snu z garderoby i bagaży. Urządzał się on w ten sposób, że podczas ciemnej nocy wsiadał do pociągu, na jakiejś małej stacji, upatrywał sobie w wagonie śpiącą ofiarę, otwierał własnym kluczem kolejowym drzwi przedziału, chwytał co mu się pod rękę nawinęło, a więc części garderoby, walizki, teczki bucikі itp. Następnie cichaczem wychodził z przedziału i z platformy, bądź też z dachu biegnącego pociągu zeskakiwał wraz z łupem. Przyczem robił to tak zgrabnie i zwinnie, że nie uległ żadnemu wypadkowi, co też głównie przypisać należy, obok zgrabności, doskonałej znajomości terenu. W ten sposób zeskoczył on z łupem, o czem sam zapodał z największemi szczegółami — blizko dwieście razy. Skradzione przedmioty sprzedawał we Lwowie.

Wypadki, o których zeznaje w sposób

rozbrajająco szczery,

niepozbawione są niejednokrotnie prawdziwego komizmu. I tak jeden z ogołoconych pasażerów, wysiadłszy w nocy na najbliższej stacji, natknął się na Prochackiego i prosił go, by mu pomógł szukać sprawcy kradzieży. Prochacki oświadczył oczywiście całą gotowość wytropienia sprawcy, poszedł ze swą ofiarą w pole i w odległości 2 klm. od stacji ulotnił się, zostawiając swą ofiarę w polu.

Innym znów razem, został schwytany przez oficera, który przebudziwszy się — spostrzegł, że został ogołocony z większej gotówki, przeznaczonej dla pułku. Prochacki, jakkolwiek miał już gotówkę ulokowaną na dachu wagonu, zwrócił ją zrozpaczonemu oficerowi, za co otrzymał od oficera z wdzięczności 50 zł. Takich i tym podobnych wypadków jest bez liku.

Nasz typowy szczur kolejowy grasował na linjach: Lwów— Przemyśl— Jarosław— Przeworsk— Rozwadów, Lwów— Stojanów, Lwów — Rawa Ruska — Zamość, Lwów — Sambor i Lwów — Stryj. Część skradzionych rzeczy odebrano i niektóre zostały rozpoznane przez poszkodowanych. Celem szybszego ukończenia śledztwa winny osoby, które w ostatnich latach głównie w latach 1929—1930/31 — zostały okradzione na powyższych odcinkach kolejowych zgłaszać się pośrednio lub bezpośrednio u sędziego śledczego

—oOo—

I znowu: procesy wileńskie...

W czerwcu odbędzie się w Wilnie kolejny proces w związku z zajściami listopadowemi. Rozprawa w sądzie okręgowym wyznaczona została na dzień 3 czerwca. Oprócz oskarżonych z art. 122 kk. studentów Solca i Feldmana o **bicie studentów Polaków (!),** stanie przed sądem Sara Kryzowska oskarżona o wywołanie demonstracji przy zbiegu ulic Trockiej i Wileńskiej.

Pozatem w dniu tym odbędą się jeszcze 3 rozprawy przeciwko kilku osobnikom, oskarżonym o udział w zbiegowiskach ulicznych podczas znanych zajść studenckich

40 przedstawicieli miast polskich w drodze do Londynu

Delegacja miast polskich na międzynarodowym kongresie miast w Londynie w liczbie około 40 osób przybyła we czwartek rano do Gdyni. W ciągu dnia delegacja zwiedziła miasto i wszelkie jego urządzenia oraz port. Wieczorem na statku „Baltonia“ podejmowało miasto gości obiadem, podczas którego wicekomisarz rządu Bederski w serdecznych słowach powitał przybyłych, zaznaczając, że najmłodsze miasto polskie wita przedstawicieli miast o starej kulturze i że Gdynia jest dziełem całego narodu polskiego. Po przemówieniu dyrektora linji okrętowej „United Baltic Corporation“ przemówili prezydent miasta Warszawy inż. Słomiński, m. Krakowa Belina Prażmowski i prezydent m. Poznania Ratajski. Wycieczka wczoraj rano na statku „Baltonia“ odjechała do Londynu.

Porozumienie gospodarcze — poprzez kordony

Kupcy litewscy — jak donosiliśmy — udali się do Łodzi i na Śląsk w sprawach handlowych, w drodze powrotnej do Kowna zatrzymali się w Wilnie, gdzie miejscowe czynniki handlowo- przemysłowe nawiązały z nimi kontakt. Kupcy litewscy zamierzają sprowadzać niektóre towary z Wileńszczyzny oraz założyć tu swoje nieoficjalne oddziały.

Dwaj bracia mają na sumieniu dwie ponure zbrodnie

W r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej, gdy oddziały polskie cofały się, dwaj żołnierze chcąc dotrzeć do swoich oddziałów, zażądali od włościan zaścianku pod Oszmianami koni. Włościanie ci, bracia Józef i Aleksander Tarnakowicze, zdemoralizowani bliskością czerwonej armji, **żołnierzy tych zamordowali i pochowali w nocy.** Zbrodnia uszłaby bezkarnie, lecz widział ją sąsiad Tarnakowiczów, który niedawno podczas kłótni z Tarnakowiczami zagroził, że ich oskarży przed władzami. W kilka dni później sąsiad ów został skrytobójczo zamordowany. Świadkiem tego drugiego morderstwa był pasierb Tarnakowiczów, Konopienko. **Chłopiec zdradził swego ojczyma, którego wraz z bratem aresztowano.** Proces odbędzie się w tych dniach przed wileńskim sądem okręgowym.

Znowu dwóch szpiegów skazanych na śmierć

Nowogrodzki sąd okręgowy na sesji w Baranowiczach rozpoznawał w trybie doraźnym sprawę dwu braci, Mikołaja i Gabrjela Czigira, mieszkańców pow. stołpeckiego, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz państwa ościennego. Sąd skazał obu na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca wniósł prośbę do p. Prezydenta o łaskę dla obu oskarżonych.

Z więzienia pruskiego — do kraju

Wzamian za dwóch szpiegów niemieckich

Na dworcu w Zbąszyniu nastąpiło onegdaj wydanie władzom polskim przez władze niemieckie komisarza Straży Granicznej, Biedrzyńskiego, który swego czasu, wciągnięty był prowokacyjnie przez agentów niemieckich na teren Rzeszy pod Opalenicą i tam, otoczony, został ujęty i skazany przez sądy niemieckie na 10 lat więzienia.

Wymiana nastąpiła na podstawie specjalnych układów, mocą których władze polskie wydały za komisarza Biedrzyńskiego dwóch groźnych szpiegów niemieckich, a to niejakiego Preissa, odsiadującego karę 6 lat ciężkiego więzienia w więzieniu karno śledczem w Poznaniu oraz niejakiego Fuchsa, odsiadującego 10-letnią karę więzienia w Wronkach.

Odkryto drogocenne skarby w mieszkaniu Kreugera

Prasa sztokholmska donosi, że podczas rewizji w prywatnem mieszkaniu Kreugera odnaleziono drogocenne wprost skarby. Mieszkanie prywatne Kreugera urządzone było z niebywałym przepychem. 1 pokój z dachem szklanym przemienił Kreuger na ogród zimowy, w którym stale kwitły róże. Znaleziono stolik, który na pierwszy rzut oka robił wrażenie składu jubilerskiego, zawierał bowiem mnóstwo złotych notesików i ołówków, szpilek i zegarków złotych. Znaleziono też filiżankę ze szczerego złota, którą w dzień 50-letnich urodzin Kreugera ofiarowali mu jego przyjaciele. Na tej filiżance wyryte były nazwiska przyjaciół, którzy obecnie zażądali, by ich nazwiska zostały usunięte i filiżankę publicznie sprzedano.

— S. K! S. „BAR-KADIMAH“. Dziś, o godz. 6 wiecz. buda z referatem z historji Żydów. Po budzie spacer na błoniach.

— S. K! S. „BAR-KADIMAH“. W niedzielę, dnia 22 bm. w lokalu Dietlowska 93 walny konwent o godz. 9 rano walne B. C., o godz 10.30 rano walne A. C. A. H. proszeni o niezawodne przybycie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Tajemnica nocy lipcowej...

Trup piaskarza na brzegu Wisły

Kraków, 21 maja.

ŚMIERTELNA ROZPRAWA MIĘDZY OPRYSZKAMI NAD WISŁĄ.

Pod powyższym tytułem doniósł „Nowy Dziennik“ w dniu 10 lipca ub. roku o krwawej rozprawie, jakiej widownią był plac Groble nad Wisłą. Bójka między apaszami, którzy po zabawie w szynku na ul. Zwierzynieckiej wyszli na ulicę, zakończyła się śmiercią piaskarza z Niepołomic, Jana Karasińskiego. Niedaleko miejsca zbrodni aresztowano wówczas niejakiego Antoniego Słabika, który jednak do popełnienia zbrodniczego czynu się nie przyznał. Wdrożone dochodzenia wykazały co następuje:

JAK SIĘ BAWIĄ APASZE?

Rzecz działa się w nocy z 7 na 8 lipca 1931 r. Było już dawno po północy. W szynku Reibscheida, na rogu ul. Zwierzynieckiej i Powiśle, pomimo spóźnionej pory, zabawia się jeszcze liczne towarzystwo. Apasze, różnego pokroju awanturnicy, prostytutki, zabawiają się wesoło przy kieliszku. Wśród nocnej ciszy ulicy słychać pijackie głosy, dźwięki polki czy walca granych na harmonji, brzęk tłuczonego szkła. Umysły podochocone, co chwilę ktoś zrywa się do bitki, zjawia się w lokalu policja, i znów przez jakiś czas zabawa toczy się „normalnym“ trybem. Między uczestnikami są również główne osoby tragicznego zajścia, które, w kilka godzin później, rozegrało się u stóp stoku wawelskiego, na brzegu Wisły. Przy jednym stoliku Antoni Słabik w towarzystwie żony swej Zofji i jeszcze kilku osób ze „świata podziemi“. Opodal przy stoliku Jan Karasiński, piaskarz z Niepołomic, siedzi w towarzystwie kolegi, Jana Rajcy.

Około godziny drugiej nad ranem udaje się wreszcie właścicielowi wyprosić z lokalu awanturujących się ciągle gości. Akcja przenosi się na ulicę. Kilka osób udaje się do domów, reszta na „przechadzkę“ nad brzegiem Wisły.

NAD BRZEGIEM WISŁY..

Słabik idzie w towarzystwie żony, Karasiński siada z kilkoma dziewczętami pod betoniarnią, nad brzegiem Wisły. Słabik podchodzi do Karasińskiego i proponuje, by ten postawił mu wódkę. Propozycja kończy się odmową. Od słowa do słowa dochodzi do sprzeczki, a wreszcie do bójki. Towarzyszki Karasińskiego uciekają z obawy przed policją. Jedna z nich, Wiktorja Gil, ukrywa się we wnęku bramy jednego z domów na Groblach i stąd obserwuje przebieg walki.

Słabik uderza przeciwnika dwukrotnie głową w brzuch, uderzenia zwane w gwarze bandyckiej „bykiem“. Karasiński spada głową na dół na brzeg Wisły. Przeciwnik podbiega, błysk noża, kilka uderzeń i na brzegu Wisły leży skrwawiony trup. W towarzystwie swej żony opuszcza sprawca miejsce zbrodniczego czynu.

Tymczasem od strony ul. Zwierzynieckiej nadchodzi Rajca, towarzysz Karasińskiego, który w międzyczasie zawrócił. Widzi

NA BRZEGU WISŁY LEŻĄCĄ MARYNARKĘ A OPODAL ZWŁOKI.

Przykrywa zwłoki marynarką i poczyna się oddalać. O kilka kroków dalej spotyka jednak dwóch policjantów, którzy nadbiegli, zaalarmowani wołaniem o pomoc, widząc nad Wisłą wałęsających się osobników.

Rajca wskazuje posterunkowym, iż w kierunku Wawelu odeszły właśnie przed chwilą dwie osoby. Posterunkowi zdążają we wskazanym kierunku i rzeczywiście, niedaleko nad Wisłą przytrzymują Słabika i jego żonę.

W czasie gdy posterunkowi dochodzą do Słabika, ten rzuca jakiś przedmiot do wody. Niewątpliwie nóż którym dokonał zabójstwa. W chwili aresztowania

SŁABIK MIAŁ POKRWAWIONĄ TWARZ, RĘCE

i przód ubrania, choć sam nie miał na sobie żadnych śladów obrażeń. Bezpośrednio po tem odstawiono do aresztów Rajcę, oraz innych świadków zajścia.

Prócz powyższego oskarżony jest jeszcze Słabik o ciężkie uszkodzenie ciała Janiny Mucha, którą zaczepił w dniu 1 kwietnia ub. roku na ul. Radziwiłłowskiej, żądając od niej zafundowania mu wódki. Gdy ta poczęła się wymawiać, że nie ma pieniędzy, Słabik dobył brzytwy i ciął nią Muchównę przez twarz.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie rozprawa przeciw Słabikowi.

PROKURATOR OSKARŻA...

Antoniego Słabika, ur. 13. I. 1901 w Krakowie, tu przynależnego i zamieszkałego, rzym. kat., żonatego, pomocnika fryzjerskiego o to, że dnia 9. 7. 1931 w Krakowie, wprawdzie nie w zamiarze zabicia lecz w innym nieprzyjaznym zamiarze, ugodził Jana Karasińskiego kilkakrotnie nożem w ten sposób, że tenże Karasiński życie utracił, dnia 1. IV. 1931 w Krakowie, rozmyślnie ugodził Janinę Mucha brzytwą w twarz, zadając jej w ten sposób uszkodzenie ciała o widocznych znakach i skutkach. Czynami temi dopuścił się oskarżony zbrodni zabójstwa z § 140 uk., oraz przekr. z § 411 uk. i ulega karze z § 142 uk. przy zastosowaniu § 35 uk.

Oskarżony, mężczyzna przystojny, o gęstej, jasnej czuprynie, hiszpańskiej bródce i wąsikach, nie robi wcale wrażenia człowieka należącego do świata apaszów. Mówi głosem spokojnym, gestykulując żywo i zwracając się ciągle w stronę trybunału czy też prokuratora.

SŁABIK NIE PRZYZNAJE SIĘ DO POPEŁNIENIA TEGO CZYNU

tłumacząc się stanem zupełnego pijaństwa, choć jednak podaje, zresztą w sposób tendencyjny, cały szereg szczegółów, które same przeczą temu jego twierdzeniu. Przyznaje, że w miejscu krytycznem wtrącił się do sprzeczki toczącej się między kilku osobnikami, przyczem miał rzekomo otrzymać cios kamieniem w głowę i stąd niby pochodzić miały owe plamy krwi na jego ubraniu. Przy ponownem przesłuchaniu po przedstawieniu mu, iż te plamy nie pochodzą z jego krwi zmienił to tłómaczenie, podając, że krew ta musiała pochodzić z nosa tego osobnika, z którym się bił.

Na wczorajszej rozprawie przyznał się Słabik, że uderzył Karasińskiego głową w głowę, zaprzeczył jednak kategorycznie, jakoby miał w ręce nóż i tym ugodził swego przeciwnika. „Wysoki Sądzie — woła oskarżony —

PADŁEM OFIARĄ INTRYGI,

nie mogę się przyznać do tego, czego nie popełniłem“.

Opinja lekarza biegłego prof. Uniw. dra Jana Olbrychta przedstawia się następująco:

CO WYKAZAŁA SEKCJA ZWŁOK?

Wedle wyników przeprowadzonej sekcji, zwłok i opinji lekarza biegłego, przyczyną śmierci Karasińskiego stała się rana klatki piersiowej, obrażająca przednią ścianę serca następowym krwotokiem do worka osierdziowego i jamy opłucnej lewej. Ponadto danat doznał ran kłutych szyji, klatki piersiowej po stronie prawej, brzucha, grzbietu i przedramienia prawego, które były lekkiemi, a jedynie rany brzucha i szyji nosiły cechy z § 155 a uk. Pozatem stwierdzono na ciele denata szereg sińców i zdrapań naskórka.

W toku śledztwa przeprowadzono w Zakładzie Medycyny Sądowej badanie plam krwi na częściach garderoby, którą Słabik w chwili krytycznej miał na sobie, w szczególności na zarzutce, marynarce, spodniach i koszuli. Badanie tych plam krwi w związku z badaniem krwi Słabika wykazało, że znalezione na garderobie

PLAMY POCHODZIŁY Z KRWI LUDZKIEJ I TO ODMIENNEJ GRUPY, NIŻ TA, DO KTÓREJ NALEŻY KREW SŁABIKA,

że zatem pochodziły z krwi ludzkiej osoby trzeciej.

Ponadto badanie to wykazało, że plamy miały charakter kroplisty, a zatem powstały od rozpryskiwania się krwi, a nie z ocierania, że zatem Słabik był w bezpośredniej bliskości denata i to w chwili samego zabójstwa.

Jako pierwszy świadek zeznaje post. pol. Mondalski. Świadek był w krytycznym momencie niedaleko miejsca wypadku, bo na Moście Dębnickim. W pewnej chwili usłyszał głos wołający „Policja!“ Pobiegł w kierunku Wisły, od strony Dębnik i stąd widział po drugiej stronie, w mdłem świetle latarni gazowych, kilka głów ludzkich, kierujących się w stronę Grobli. Równocześnie nadbiegł drugi posterunkowy Galas. Obaj zauważyli, jak od strony ul. Zwierzynieckiej nadszedł Rajca, który przebywał przedtem w towarzystwie Karasińskiego i niósł w ręku jakąś bluzkę, którą rzucił na jakiś przedmiot leżący na ziemi i począł się oddalać. Zatrzymany przez niego Rajca podał, że nad brzegiem leży pobity człowiek, a ci co go pobili poszli w stronę Wawelu.

Obaj posterunkowi wraz z Rajcą, wsiedli do przejeżdżającej taksówki i pojechali w kierunku ul. Bernardyńskiej. Nad brzegiem Wisły

OBOK PRZYSTANI „MAKKABI“

zauważyli dwóch mężczyzn i jedną kobietę. Jednym z nich był osk. Słabik, który na widok policji odrzucił od siebie jakiś przedmiot. Podczas aresztowania, świadek zauważył, iż Słabik był pokrwawiony, ale nie był pijany.

Świadek Świątnicki, rybak, był krytycznej nocy koło przystani „Makkabi“. Słyszał on, jak żona Słabika mówiła do męża: „Umyj sobie ręce“, co też Słabik uczynił. Po zeznaniach świadka post. Galosa i Rajcy miały nastąpić zeznania świadków Walasówej i Muchówny, które były naocznemi świadkami bójki Słabika z Karasińskim. Obie nie stawiły się jednak na rozprawę. Obrońca nie zgodził się na odczytanie zeznań tych świadków, złożonych w śledztwie, żądając ich przesłuchania. Trybunał przychylił się do wniosku i przerwał rozprawę do dnia 25 bm.

Trybunałowi przewodniczył so Pilarski, wotowali so Wusatowski i so. Stuhr oskarżał prok. dr. Szypuła, bronił z urzędu adw. dr. Jan Bardel.

(rg)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę o godz. 9-ej premjera sztuki A. Tołstoja i N. Szczegolewa „Azef“ w wykonaniu całego zespołu „Warszawskiego teatru dramatycznego“ z p. Mansdorfem w roli tytułowej. Reżyserował tę sztukę jeden z najwybitniejszych artystów w tej dziedzinie, p. Marek Arnstein, który stworzył przedstawienie żywe, barwne o wysokiej sile napięcia dramatycznego. Przedstawienie to będzie też niezwykłem zdarzeniem w krakowskim teatrze żydowskim i pozostawi na widzach niezapomniane wrażenie. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab Grodzka 46, a od godz. 7-ej przy kasie teatru.

— PREMJERA „HAU-HAU“ Z WYSTĘPEM LUDWIK A CZARNOWSKIEGO. Dzisiejsza premjera arcywesołej komedji Hodgesa i Parcywala „Hau-Hau“, w której gościnnie wystąpi doskonały artysta p. Ludwik Czarnowski, b. dyrektor teatrów lwowskich, wywołała ogromne zainteresowanie. „Hau-hau“ powtórzone będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu po cenach zniżonych powtórzenie doskonałego dzieła K. H. Rostworowskiego „U mety“. W przygotowaniu pod kierunkiem dyr. L. Czarnowskiego świetna komedja L. Lentza „Perfumy mojej żony“ w obsadzie, złożonej z pp. Kosieckiej, Ludwiżanki, Marcinowskiej, Burnatowicza, Czarnowskiego i Szymańskiego.

— W PONIEDZIAŁEK PREMJERA „BARONA CYGAŃSKIEGO“ J. STRAUSSA. W poniedziałek 23 bm. odbędzie się XVI premjera opery krakowskiej, którą będzie „Baron cygański“ J. Straussa. Główną partję kobiecą odtworzy p. Platówna, znakomita sopranistka opery stołecznej i lwowskiej. Obsadę czołowych partyj męskich stanowić będą pp. J. Stępniowski i A. Mazanek.

— TEATR QUI PRO QUO W „BAGATELI“. Już dziś w sobotę premjera głośnego teatru rewjowego z Warszawy Qui Pro Quo na której daną będzie wspaniała, pełna humoru rewja pt. „Na całego“, składająca się z dwudziesto wyborowych numerów. Wszyscy zachwycać się będą przemiłą Janką Winiarską, która w krótkim czasie podbiła serca całej Warszawy. Ubawią wszystkich ulubieńcy Krakowa Edmund Minowicz, Stefan Laskowski, Jerzy Boroński, Witold Rychter i inni. Rozkoszna piosenkarka Zosia Terne i świetna para baletowa Heinrich i Prokpiakówna są prawdziwą okrasą zespołu — klasę dla siebie stanowi świetny zespół „Tacjana-girls“. Bilety sprzedaje kasa „Bagateli“ od 10—2 i od 4 popoł.

— ZAKOŃCZENIE SEZONU TEATRALNEGO W D. Ż. P. Na zakończenie sezonu teatralnego w 1931/32 daje teatr Domu Żołnierza Polskiego dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 7'30 wiecz. operetkę pt. „Dziewczę z Holandji“. W niedzielę o godz. 3'30 popoł. doskonały wodewil Kaz. Majeranowskiego pt. „Wesele na Krowodrzy“. Cena biletów obniżona o 50 proc. wynosi od 40 gr. do 1.50 zł.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

BRIDŻ

pod redakcją Inż. Pawła Bestera

I. Kurs bridżowy

11. Lekcja

Pierwsze wyjście w grze o kolorze.

Jak wiadomo, pierwsze wyjście należy do przeciwników rozgrywającego. Przeciwnicy muszą się starać uniemożliwić licytantowi zrealizowanie zapowiedzianej gry i w tym celu muszą tak rozpocząć rozgrywkę, by zdobyć dla siebie jaknajwiększą ilość lew. Muszą zatem otworzyć rozgrywkę w sposób dla siebie najkorzystniejszy.

Atak powinien być tak przeprowadzony, by utrzymać jak najdłuższe tempo, t. zn. przez możliwie najdłuższy przeciąg czasu nie dopuścić rozgrywającego do lewy.

Każde wyjście w czasie rozgrywki ma swoje znaczenie, a szczególnie *pierwsze wyjście* musi mieć silnie podkreśloną wartość informatywną dla partnera, by wiedział, jak ma postąpić po najbliższym dojściu do lewy.

By zadość uczynić tym wszystkim wymaganiom istnieje cały szereg reguł, z których najważniejsze podajemy poniżej:

1) Jeżeli partner licytował jakiś kolor, należy wyjść *najwyższą kartą* posiadaną w tym kolorze.

Jeżeli natomiast partner żadnego koloru nie licytował, należy zależnie od wypadku, wyjść według jednej z poniższych zasad.

2) Mając jedyną kartę jakiegoś koloru (singla) i kilka małych atutów w ręce, należy wyjść tą kartą. Jeżeli partner dojdzie do lewy i odegra ten kolor, można zdobyć lewę przez kradzież atutem. Mając jednak wysokie atuty, wyjście „singlem“ nie jest korzystne, gdyż wysokie wartości atuta i tak zrobią swoje lewy.

3) Mając w ręce *sekwens*, jak np. *KDW*, *DW10*, *W109* itp. należy wychodzić *zawsze wartością najwyższą*.

4) Mając samego *Asa i Króla*, należy wyjść *Asem* i powtórzyć *królem*.

5) Mając zaś *Asa, króla* i kilka innych np. *AKXXX* należy wyjść królem i powtórzyć po dojściu do lewy asem.

6) Mając A K i D należy wyjść *królem* i powtórzyć *damą*.

7) Zasadniczo nie powinno się wychodzić *Asem*, szczególnie gdy sier ma t. zw. „widelec“ np. *ADXX*, nie mając jednak innego wyjścia, należy zagrać *Asem* i powtórzyć *młódką*.

8) *Wyjście asem* jest uzasadnione tylko wtedy:

a) jeżeli się niema innego wyjścia;

b) jeżeli *As* jest na czele bardzo długiego koloru np. *AWXXXXXX;*

c) lub jeżeli zdobycie jednej lewy ma wielkie znaczenie, np. przy wysokiej grze licytatora, lub przy kontrze partnera.

9) Mając *AWX* lub *KWX* należy wyjść *Waletem*.

10) Przy *DWX, lub DX* należy wyjść *Damą*.

11) Natomiast przy *DWXX* należy wyjść *młódką*.

12) Przy *W10XX* należy wyjść *waletem*.

13) Mając *AX*, należy wyjść *Asem* i powtórzyć *młódką*.

14) Natomiast przy *AXX* lub *AXXX* należy wyjść najmniejszą.

15) Również przy *KXX* lub *DXX* należy wyjść najmniejszą.

16) Nie mając żadnego z powyższych wyjść, można:

a) zagrać kolor licytowany przez dziadka, lub

b) wyjść małym atutem.

*

W następnej lekcji omówimy sposoby wyjścia w grze bez atu.

*

Przypominamy, że dnia *20 maja b. r.* mija termin nadsyłania rozwiązań do naszego *konkursowego Problemu Bridżowego.*

SZACHY

pod redakcją Henryka Klinga

A. ELLERMAN, ARGENTYNA.

Białe: Kh8, Hg7, Wh5, Gc5 i h3, Se4 i g8, p: b5, d3, e5, f7.

Czarne: Kd5, He8, Gd4, i h1, Sa4, p: b7, d6, f4.



Mat w 2 posunięciach.

Poniżej podajemy partję z turnieju o mistrzostwo Rosji z r. 1925, odznaczoną I. nagrodą za piękność. Ze znanych mistrzów wziął udział Bogoljubow, Lewenfisz, Hubbel i inni. Poziom turnieju bardzo wysoki, o czem świadczy fakt, że n. p. 14 z rzędu Seleżniew uzyskał 9 punktów, a więc 64'3 proc. tego co uzyskał pierwszy. To też różnice pomiędzy sasiadującymi graczami były minimalne. Pierwszą nagrodę i tytuł mistrza Z. S. S. R. otrzymał Bogoljubow, zdobywając po ciężkiej walce 14 punktów na 19 możliwych (73'6 proc.). Drugi był **Lewenfisz** 13 p., 3) **J. Rabinowicz** 12 i pół, 4) **Werliński** 12 p., 5) Dus-Chitomirski 11 i pół, a szóstą i siódmą nagrodę podzielili ex-aequo **Gotgilf**, Iljin-Żenewski i Romanowski po 11 p. Wśród nagrodzonych wybił się na czoło głuchoniemy Werliński, który przeciw nagrodzonym uzyskał 6 p. na 7 możliwych!! Ten wprost nieprawdopodobny wynik świadczy o niezwyklej sile tego gracza. Ogółem uczestniczyło 20 szachistów, z których siedmiu jest Żydami (tłusto drukowani).

Werliński:	Bogoljubow:
1. d2—d4	Sg8—f6
2. c2—c4	e7—e6
3. Sb1—c3	Gf8—b4
4. Hd1—c2	c7—c5
5. e2—e3	Sb8—c6
6. Sg1—f3	d7—d6
7. Gc1—d2	0—0
8. a2—a3!	Gb4—a5
9. Gf1—d3	c5×d4
10. e3×d4	e6—e5
11. d4×e5	d6×e5
12. 0——00!	Gc8—g4
13. Gd2—g5!	Sc6—d4
14. Sf3×d4!	Gg4×d1
15. Wh1×d1	Hd8×d4
16. Sc3—d5!	Sf6×d5
17. Gd3×h7+	Kg8—h8
18. Wd1×d4	e5×d4
19. Hc2—f5!	Ga5—d8
20. f2—f4	Gd8×g5
21. f4×g5	Sd5—e7
22. Hf5—h3	Wf8—d8
23. Gh7—d3+	Kg8—h8
24. Hh3—h7+	Kg8—f8
25. Hh7—h8+	Se7—g8
26. Gd3—h7	Kf8—e7
27. Hh8×g7	Wd8—d6
28. Gh7×g8	Poddał się.

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Nr. 3. Just 11.., Wb4, „Prof. S.“ 9. c×d4, a nie G×d4, 10. Sc4, Nr. 6. Sd5.

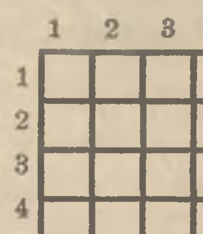
—o§o—

Dwa magiczne kwadraty

(po dwa punkty).

MAGICZNY KWADRAT Nr. 1.

(Ul. B. D.



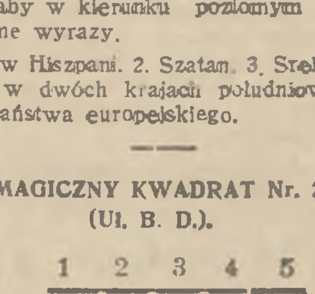
A B B E E E I L L O O O R R S S

Powyższe litery należy we figurze w ten sposób umieścić, aby w kierunku poziomym i pionowym dały te same wyrazy.

1. Rzeka w Hiszpanii. 2. Szatan. 3. Srebrna moneta zdawkowa w dwóch krajach południowej Europy. 4. Stolica państwa europejskiego.

MAGICZNY KWADRAT Nr. 2.

(Ul. B. D.).



A A A A A A B E E I J J Ł Ł M M N N N N
O O S T T

Powyższe litery należy we figurze w ten sposób umieścić, aby w kierunku poziomym i pionowym dały te same wyrazy.

1) Kochanek. 2) Rodzaj dziwactwa. 3) Posłaniec Boży. 4) Córka Tantala (J=I). 5) Wierzchnie nakrycie podczas modlitwy).

Rozwiązania nadsyłać należy d[o] Środy 25 b. m. Za trafne rozwiązanie liczy się po 2 punkty. Regulamin punktowania i rozdziału nagród w losowaniu o nagrody podamy w następnym Dziale rozrywkowym

RADJO

SOBOTA, 21 MAJA.

Kraków (312'8). 11'45: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Koncert szkolny (transmisja z Domu Katolickiego w Krakowie). Wykonawcy: pp. J. Marmor (fort.), Z. Kućmierczykówna (sopr.), St. Mikuszewski (skrz.), zespół solistek z p. Ilnicką; przy forten. dyr. S. Barański. Słowo wstępne — Wł. Poźniak. W programie muzyka hiszpańska; M. Infante, Catalana, Mallorca, Sarassate, J. Nin, Granados, D. Falla, Abbeliz. 15'05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15'15: Wiadomości wojskowe dla wszystkich — red. I. Targ. 15'25: „To co z serca wyrosło“ — ks. H. Weryński. 15'45: Dla żeglugi. 16'05: Kościelne pieśni majowe. 16'20: „Rzeczy ciekawe“ — J. Bajsarowicz. 16'45: „Mickiewicza“ „płaz w skorupie“ — prof. St. Simiński. 17'10: Dla dzieci: słuchowisko „W starym domu“ według bajki Andersena — radjofon. J. Romowicz. 17'35: VIII-ma audycja z cyklu „Instrumenty i głos ludzki w muzyce“ i pogadanka Dra A. Simonówny „Sztuka dyrygowania“. 18: Kościelne nabożeństwo majowe (z Wilna). 19: Rozmaitości komunikaty, 19'20: „Polityka zagraniczna ubiegłego tygodnia“ — Dr. J. Regula. 19'45: Dziennik prasowy. 20: Felieton „Na widnokręgu“. 20'15: Muzyka lekka: dyr. Nawrot, T. Olsza (piosenki), I. Łosiówna (klinga): Blon, Lewine, Stoll, Kratzer. 21'55: Felieton literacki „J. Conrad — pisarz angielski, artysta polski“ — Z. Kisielewski. 22'10: Muzyka Chopina — wykona Bol. Kon. 22'40: Dziennik prasowy, komunikaty. 22'50: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411'8). 11'20: Komunikat meteorologiczny. 11'45—12'10: p. Kraków. 12'10: Poranek szkolny ze Lwowa „Bilans“ (słuchowisko uczniów szkoły handlowej — dla szkół zawodowych i powszechnych). 1'20: p. Kraków. 13'35: Muzyka lekka (płyty) — E. Lorand. 14'45: Chór Dana (płyty). 15'05—16'20: p. Kraków. 16'20: Radiokronika. 16'45 —19'10: p. Kraków. 19'25: Kącik rolniczy. 19'40: Wiadomości sportowe. 19'45—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'45—13'30: p. Warszawa. 14'55 i 15'05: Komunikat gospodarczy. 15'15—16'20: p. Kraków. 16'20: Skrzynka pocztowa dzieci (Ciocia Hela). 16'45—19'10: p. Kraków. 19'10: Felieton sportowy — M. Mikuła. 19'25: „Z Polesia“ — St. Gątarski. 19'45 —24: p. Kraków.

Lwów (380'7). 11'45—16'40: p. Warszawa. 16'40: Koncert orkiestry T. Seredyńskiego. 16'45—17'35: p. Kraków i gramofon. 17'40: Pieśni polskie i włoskie — Z. Willerowa (sopr.). 18—19'10: p. Kraków. 19'25: „O odporności na sugestię“ — Dr. T. Witwicki. 19'40 p. Warszawa. 19'45—22'50: p. Kraków. 22'50: „Po piętach“ — łatki lwowskie na r. 1932 (zradjofoniz. rewja Budzyńskiego, Raorta, Schlechtera i H. Zbierzchowskiego.

Sztuttgard (360'6). 14: Muzyka lekka. 16'30: Chór. 17: Radjoorkiestra (Schubert, Mendelssohn — symf. IV., muz. tan.). 18'25: „Żelazo i stal w technice budowlanej“ (odczyt). 18'50: Recytacja z Goethego. 20'15: Koncert (Mozart, Dworzak — symf. V., Berlioz). 21'45: Kantata radjowa. 22'45—0'30: Muzyka taneczna.

Rzym (441'2). 12'45, 17'50: Muzyka, pieśni, arje. 20'45: Opera Pucciniego „Le Villi“ i trzeci akt „Mme Butterfly“.

Praga (488'6). 15'30: Pieśni. 20: Chór. 20'30: Saksofon. 21: Muzyka wojskowa.

Wiedeń (517'2). 11'30: Kapela. 15'20: Pieśni murzyńskie. 16: Teatr dla dzieci. 16'50: Kapela. 18'30: Autorecytacja O. Soyki. 19'45: Orkiestra, jazzband i śpiew. 22: Muzyka cygańska.

KONCERT MUZYKI HISZPAŃSKIEJ.

W sobotę 21 b. m. o godz 12'10 transmitowany będzie z Sali Domu Katolickiego ostatni w bieżącym roku koncert szkolny, zorganizowany przez Komitet Koncertów szkolnych. Program koncertu obejmuje utwory muzyki hiszpańskiej. Słowo wstępne wypowie prof. Włodzimierz Poźniak, a wykonawcami koncertu będą: pp. Jacques Marmor (fort.), Zofja Kuczmierczykówna (sopr.), Stanisław Mikuszewski (skrz.), zespół solistek z p. Ilnicką na czele; przy fortepianie dyr. Stefan Barański. — Koncertem tym krakowskim zainteresował się konsul hiszpański w Katowicach, który zwrócił się do rozgłośni katowickiej z prośbą o transmitowanie tego koncertu.

* * *

POPOŁUDNIOWY KONCERT RADJOWY. W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 17'45 Rozgłośnia krakowska transmituje koncert reprezentacyjnej orkiestry kolejowej pod dyr. Ferdynanda Gemrota, odznaczonej I-szą nagrodą na niedawnym konkursie orkiestr kolejowych w Warszawie. — Program obejmuje utwory Moniuszki, Nowowiejskiego, Straussa, Ziehrera i i.

* * *

WESOŁE SŁUCHOWISKO RADJOWE W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 19'45 zespół artystów Teatru im. J. Słowackiego wykona pod reżyserja Józefa Karbowskiego, wesołe słuchowisko p. t. „Paryżanin“, napisane przez p. Stanisława Broniewskiego, a zaczerpnięte z humorystycznej nowelli Wołody Skiby.

Po aresztowaniu Curtisa



Jak już donieśliśmy, aresztowano w Ameryce Curtisa, rzekomego pośrednika pomiędzy Lindberghiem a uprowadzicielami jego dziecka. W śledztwie przyznał się Curtis, iż wszystkie jego donosy były zmyślone.

LICYTACJA

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia **8 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano** odbędzie się w magazynach kolejowych celnych na dworcu towarowym **przy ul. Kamiennej w Krakowie** licytacja przesyłek kolejowych, niepodjętych, jako to: wyrobów tekstylnych z papieru, żelaza, porcelany, aluminium, gumy, metali, maszyn i ich części, aparatów, rowerów, narzędzi, skór, farb, przędzy, obrabiarek do metali, blachy żelaznej, i towarów kolonjalnych, wódek, rumu, o ile odbiorcy tych towarów nie podejmą ich do dnia licytacji.

Równocześni zostanie przeprowadzona w tych samych magazynach licytacja towarów skonfiskowanych, jako to: 457 sztuk kamieni szlachetnych, jak szafirów indyjkich, australijskich, szmaragdów i topazów; 185 par złotych kolczyków z kamieniami i bez kamieni; 24 złotych pierścieni z kamieniami; 27 złotych obrączek; 29 złotych łańcuszków niskopróbnych: 17 złotych naszyjników; 72 złotych breloków niskopróbnych; 6 złotych zegarków damskich: 4 zegarków srebrnych, oraz srebrnych kolczyków, pierścionków, wisiorków, puderniczek, szufelek do tortów, branzoletek, łyżeczek, spinek, scyzoryków, ołówków i t. p., nadto wstążek półjedwabnych, chustek wełnianych, jedwabnych, koronek.

Na towary niesprzedane w tym dniu odbędzie się następna licytacja dnia 27 czerwca 1931 o tej samej godzinie. **Kierownik Urzędu Celnego.**

1320kr. **W. ZALESIŃSKI.**

KRONIKA

MAJ

Wschód słońca 3 m. 31

21

SOBOTA

15 Ijar 5692

Zachód słońca 19 m. 10

Przedostatni dzień Bazaru Palestyńskiego

Dziś w sobotę wystawa Bazaru Produktów Palestyńskich i Krajowych będzie dopiero otwarta od godz. 8 wieczorem. Jest to już przedostatni dzień Bazaru, który mimo olbrzymiej frekwencji z powodu konieczności opróżnienia sal reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego na dzień 22 bm. będzie z tym terminem zamknięty.

* * *

Dziś w sobotę, w Salach Reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3, w ramach Bazaru Palestyńskiego odbędzie się Dancing Bridge przy udziale najlepszego zespołu jazzowego Krakowa. Początek o godz. 9 wiecz. Stroje spacerowe. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. W programie nadto liczne atrakcje, jak torebki szczęścia, konkursy, tombola towarzyska i koło szczęścia. Wstęp 2 zł.

* * *

Jutro w niedzielę, dnia 22 bm. o godzinie 5-ej popoł. Five o'clock w Bazarze przy Przemyskiej 3. Pierwszorzędny Jazz Band. Wiele niespodzianek. Wstęp 1 Zł. Wieczorem uroczyste zamknięcie bazaru, połączone z licytacją pozostałych eksponatów kołem i torebkami szczęścia. Bilet wstępu na Five upoważnia również do wzięcia udziału w zamknięciu.

Sprawa ulg w spłacie zaległości w podatku przemysłowym

Ponieważ ta nader aktualna kwestja nie jest jeszcze dostatecznie jasną szerokim sferom podatników, przeto celem poznania ich z nowemi przepisami w tej dziedzinie i korzyścią wynikającą dla podatników, odbędzie się jutro tj. w niedzielę dnia 22 maja o godz. 7 wiecz. w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców ul. Grodzka 43 zgromadzenie płatników podatkowych, na którem szczegółowych informacyj udzielał będzie p. naczelnik II. Urzędu Skarbowego w Krakowie dr. Józef Karmowski. Leży w interesie najszerszych sfer podatników (zarówno kupców jak i przemysłowców i rękodzielników) aby w zgromadzeniu tem wzięli udział.

Bilety wycieczkowe powrotne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie wprowadziła z natychmiastową ważnością bilety wycieczkowe powrotne przy przejazdach na wycieczki świąteczne od stacyj: Kraków, Kraków-Płaszów i Kraków-Podgórze dowolnie do jednej ze stacyj położonych na odcinku Nowy Targ—Zakopane, upoważniające do powrotu dowolnie od jednej ze stacyj wyżej wspomnianego odcinka do stacji wydania biletu za ryczałtową opłatą, wynoszącą w kl. II 21 zł. w kl. III, 14 zł. W razie przejazdu pociągiem pospiesznym uiszcza się normalną cenę biletu dodatkowego na pociąg pospieszny. Rzeczone bilety nabywać można we wszystkich kolejowych kasach w Krakowie, w Krakowie—Płaszowie i w Krakowie—Podgórze, biurach „Orbisu", Biurze Miastowem ul. Szpitalna 36 i „Waggons Lits Cook" Sławkowska 12.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia I-ej klasy 25-tej polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące (częściowo już wczoraj przez nas podane):

Zł. 60.000 na Nr. 136541.
Zł. 5.000 na Nr. 83165.
Zł. 1.500 na N-ry 104668 157952
Zł. 1.000 na Nr. 7492
Zł. 500 na N-ry 47654 86530.
Zł. 400 na N-ry: 20011, 29481, 103137, 126133. 157536
Zł. 250 na N-ry: 4455 75393 79024 91129 101863 115286 124567 142610 153435 159004.
Zł. 200 na N-ry: 9154 21437 27388 27487 35981 35985 36966 43100 45272 70101 71438 79446 87631 97963 99182 102645 140386 145654 152688 158111.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 22, Florjańska 15. Karmelicka 23, aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

W KRAKOWIE NABYĆ MOŻNA SZEKLE: w biurze sprzedaży dzienników p. Blocha ul. Gertrudy, w sklepie p. J. Landaua ul. Długa 30, w biurze Org. Sjonistycznej ul. Stradom 15 i w biurze Żyd. Funduszu Narodowego ul. Zielona 10.

— ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE I SZKOŁA POWSZECHNA W KRAKOWIE, obchodzić będzie we wtorek dnia 24 bm. uroczyście „Lag Beomer" w połączeniu ze świętem sportowem zakładu na boisku ŻKS. Makkabi o godz. 2'30 popoł. oraz kiermaszem dla dzieci staraniem Komitetu rodzicielskiego.

— ZWIEDZANIE HISTORYCZNYCH KOMNAT KRÓLEWSKICH na Wawelu z doby gotyku, renesansu i baroku, wraz z wspaniałemi zbiorami arasów, mebli, zbrojownią i dawnym skarbcem koronnym — odbędzie się dziś w sobotę jako I wycieczka naukowa z cyklu Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa pod kierunkiem hist. sztuki dra Jerzego Dobrzyckiego. Wstęp 1 zł. Zbiórka punkt. o godz. 3'30 na placu przed Katedrą.

— OCHRONA POCIĄGÓW ZATRZYMANYCH MIĘDZY STACJAMI. Minister komunikacji wydał ostatnio zarządzenie regulujące sprawę osłony sygnałami pociągów, zatrzymanych na szlaku między stacjami. W wypadkach, gdy pociąg zatrzymany jest na szlaku na przeciąg dłużej niż 5 minut, kierownik pociągu obowiązany jest osłonić sygnałami koniec pociągu, czoło zaś osłania pomocnik maszynisty do czasu, gdy nadejdzie pracownik służby drogowej, wezwany gwizdkiem parowozu.

— CENY NA PLACACH TARGOWYCH w dniu wczorajszym były następujące: mleko niezbierane 1 litr 25—30 gr, śmietanka słodka 55—60 gr. śmietana kwaśna 1.40—1.60 zł. masło deserowe 1 kg. 4.60—4.80 zł, zwyczajne 3.80—4.20 zł, jaja świeże szt. 7—8 gr,buraki ćwikłowe 1 kg. 12—15 gr, marchew 15—20 gr, cebula 75—85 gr, pietruszka 30—35 gr. rzodkiewka wiązka 30—40 gr, selery 1 kg. 55—65 gr, włoszczyzna świeża 35—40 gr, jabłka kompotowe 1—1.40 zł, stołowe 1.40—2 zł, kury szt. 3—6 zł, kurczęta para 3—5 zł kaczki 3—4 zł, gęsi młode 3—6 zł, karp żywy 1 kg. 5—5.50 zł, świnki 3.80—4 zł, wiśliane drobne 1.80—2.50 zł.

— ROLNIK POD TRAMWAJEM. Wczoraj przed południem wpadł pod tramwaj na ul. Starowiślnej Antoni Buczak (lat 72) rolnik. Doznał on zdarcia skóry na głowie oraz ogólnych kontuzyj. Kontuzjonowanego opatrzył lekarz pogotowie.

— WŁÓCZĘGZY WZNIECILI POŻAR. Wczoraj w nocy powstał pożar w nowobudującym się domu parterowym na Olszy. Ogień objął trzy ściany budynku, futryny, podłogę i sufit. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda znaczna. Pożar powstał wskutek podpalenia przez bezdomnych włóczęgów nocujących w zabudowaniach willi.

— JAZDA NA GAPĘ. Aresztowano Aleksandra Neufelda (lat 18) i Kazimierza Gerduszewskiego (lat 17) za jazdę pociągiem pospiesznym bez biletu.

—oSo—

—oSo—

Z SALI BOLOŃSKIEGO

Wieczór tańców klasycznych 10-letniej Luizy Pliszewskiej

Dwie małe dziewczynki, z których jedna tancerka, druga recytatorka, miały wypełnić cały program wieczoru — to dla recenzenta mało zachęcający, a może twardy orzech do zgryzienia. Nie wiadomo bowiem, z jakiego punktu widzenia ocenić takie popisy — czy zapatrywać się na nie jako na produkcje artystyczne zupełnie serjo, czy też traktować je jako objawy „cudowności", narzucone publiczności przez ambitne czasem zaślepione matki?

Lecz już po pierwszej części wieczoru musiał objektywny widz dojść do przekonania, że taniec małej Ziuty Pliszewskiej jest poważnym zadatkiem artyzmu na przyszłość Szeroka skala talentu tego 10-letniego dziecka, od pełnej wyrazu interpretacji muzyki poważnej („Śmierć Azy" Griega, „Bojaźń" Rachmaninowa) do egzotycznej lub groteskowej nowoczesności okuje jak najlepsze nadzieje. Miękkość i płynność opanowanych ruchów jest nie tylko wynikiem dobrej szkoły, lecz wrodzonego, szczerego talentu.

Wieczór uzupełniły recytacje 8-letniej Romusi Manberówej, wypowiedziane z temperamentem scenicznym i zrozumieniem, świadczącem o nieprzeciętnym talencie i inteligencji dziewczynki. Publiczność przyjmowała popisy ze szczerem zadowoleniem, nagradzając dzieciaki żywiołowemi oklaskami. Do powodzenia wieczoru przyczynił się sprawny akompanjament p. Mady Orlińskiej

X-y.

—oSo—

— TITTA RUFFO, najsławniejszy śpiewak- barytyon, wystąpi z jedynym koncertem dziś w sobotę 21 bm. w Starym Teatrze Ogromne powodzenie, jakiem się cieszy Titta Ruffo zagranicą, zawdzięcza artysta nieporównanemu czarowi tembru swego głosu, mistrzowskiej technice wokalnej i niezwykle inteligentnej interpretacji W koncercie współdziała znana artystka, primadonna opery warszawskiej Franciszka Platówna Pozostałe bilety na sali od zł 3 wzwyż są do nabycia w kasie Starego Teatru.

ZE SPORTU

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO „MAKKABI"

Na otwarcie sezonu organizuje sekcja kolarska „Makkabi" Kraków jutro, w niedzielę wyścigi wewnętrzno- klubowe na 100 km. i na 25 km które stanowić będą równocześnie eliminację na wyścig o mistrzostwo klubów żydowskich we Lwowie w dn. 29 bm., ponadto odbędzie się bieg dla niestowarzyszonych kolarzy na 15 km. Zgłoszenia do tego biegu na starcie. Wyścig ten dla niestowarzyszonych winien skupić wielką ilość żydowskich kolarzy.

Zbiórka zawodników jutro w niedzielę o godz. 6 rano na boisku Makkabi, zaś punktualnie o godz. 7 odbędzie się start na rogatce bronowickiej w kierunku Trzebinia—Chrzanów.

MAKKABI—WAWEL

W dniu 22 bm. o godz 11 na Stadjonie Wojskowym odbędą się interesujące zawody o mistrzostwo kl. A. pomiędzy ŻKS Makkabi a Wawelem Zawody te budzą duże zainteresowanie gdyż Makkabi po ostatnich zwycięstwach w Radomiu jest w znakomitej formie.

—oSo—

ŻKS. „HAKOAH". Walne zebranie Sekcji gier sportowych wybrało następujące kierownictwo: kierownik Zandberg, zastępcy Zimemrspitz i Goldberg, sekretarz Laner. Wpisy w lokalu klubowym codziennie od godz 6—10 wieczór Treningi sekcji odbywają się w poniedziałki i piątki na boisku „Olszy" od 5—7 popoł

OLSZA—HAKOAH zawody o mistrzostwo klasy B odbędą się dziś na boisku „Olszy" o godz. 5'15 popoł. Poprzedzi o godz. 3'30 popoł. szczypiorniak Makkabi—Olsza.

OLSZA II—HAKOAH II o mistrzostwo rezerw odbędą się w niedzielę dn. 22 bm. na boisku „Olszy" o godz. 9 rano.

KS. „NADWIŚLAN"—ŻKS. „SIŁA" zawody o mistrz. kl. B w niedzielę 22 bm. na boisku SKS. Korona o godz. 5-ej popoł. Ceny bardzo niskie.

KOMUNIKATY

— „BNEJ-SJON". Stradom 15, I. p. ol. Dziś spacer organizacyjny. Zbiórka o godz. 3.30 punkt. przed parkiem Dra Jordana. Goście mile widziani.

— BRITH-TRUMPELDOR. Dziś o godz. 4 popoł. zbiórka nad Rudawą.

— „HATCHIJA" STOW. MŁODZIEŻY SJON. W PODGÓRZU. Dziś wycieczka. Zbiórka punkt. o godz. 3.30 popo. przed parkiem Dra Jordana. Wrazie niepogody zbiórka w lokalu Ezry Hałucowej, ul. Stradom 15.

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL". Dziś o 2 po poł. wycieczka połączona z referatem dra Bezena. Zbiórka w lokalu Brzozowa 13.

— MŁODE WIZO. Dziś, o godz. 4 pop. plenarne zebranie członkiń. Na porządku dziennym sprawa kolonji.

— SNIF HITACHDUT (Merkaz Haceirim Krakowska 41). Dziś, o godz. 2 popoł. gremjalne zwiedzanie „Bazaru Palestyńskiego" wstęp 30 gr. punkt zbiórka w lokalu. O godz. 3 bardzo interesujący referat tow. inż. Rechena nt. Wrażenia z podróży po Ameryce. Po referacie posiedzenie komitetu.

— S. K! S. R. „KFIREJ-EMUNAH". Dziś o godz. 3 mesiba.

— SEKCJA TURYSTYCZNA Ż. A. K. MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA urządza w niedzielę, 22 bm. wycieczkę statkiem do Zamku i świeżo odkrytych wykopalisk w Tyńcu. Zbiórka uczestników punktualnie o godz. 10.30 przy moście dębnickim (przystanek linji Nr. 5.). Powrót o godz. 20-ej.

— PRZYSZŁOŚĆ-HEATID". Dziś zwiedzenie bazaru palestyńskiego. Zbiórka o godz. 10.30 przedpołudniem w lokalu Zielona 7. Grupa II. zwiedza bazar jutro o tej samej porze.

— S. K! S. R. „EL-AL". Dziś, o godz. 3.30 buda z referatem brata Findera.

Kronika Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice

Burzliwe zajścia na pograniczu

Wczoraj wieczorem miało tu miejsce niezwykłe zajście graniczne. Na pograniczu polsko- niemieckim w Pawłowie, funkcjonarjusz straży granicznej zauważyli 2 przemytników przekradających się z pakunkami z Niemiec do Polski. Straż w celu ujęcia przemytników oddała dwa strzały, skutkiem czego przemytnicy schronili się z powrotem na stronę niemiecką. Po krótkim czasie ci sami przemytnicy usiłowali ponownie przejść przez zieloną granicę na innym odcinku, lecz i tym razem zostali zauważeni przez straż graniczną, która zaczęła ich ostrzeliwać. Strały chybiły i przemytnicy zbiegli z powrotem do Niemiec. Na odgłos strzałów zebrał się po obu stronach granicy większy tłum ludzi. W pewnym momencie z pośród tłumu zebranego po stronie niemieckiej padły cegły i kamienie na funkcjonarjuszy polskiej straży granicznej, jednocześnie padły okrzyki: „Polskie świnie, gorole, niedługo przyjdzie Hitler i wypędzi was za Warszawę“. W czasie tego zajścia po stronie niemieckiej nie było ani jednego policjanta. Wobec tego, że tłum zaczął przybierać groźną postawę, po stronie polskiej zjawił się wtedy oddział policji, który zebrany tłum (po stronie polskiej) rozpędził. Wtenczas również policja niemiecka przy użyciu pałek gumowych rozpędziły zebranych Niemców i przywróciła porządek.

Sosnowiec

Zabójstwo w rodzinie

W dniu dzisiejszym na polu przy ul. Dębowej w Sosnowcu powstała kłótnia, która następnie zamieniła się w bójkę między braćmi Janem i Franciszkiem Wąsami, a szwagrem ich Janem Polczykiem. W czasie bójki Jan Wąs porwał siekierę i zadał nią Polczykowi kilka uderzeń w głowę. Polczyk zbroczony krwią padł na ziemię i po kilku minutach zmarł. Po dokonaniu tego czynu bracia Wąsowie zgłosili się na posterunku policji i zameldowali o dokonanem zabójstwie. Władze policyjne wdrożyły natychmiastowe dochodzenie, pod czas którego ustalono, że Polczyk od dłuższego czasu nie mieszkał z żoną swoją (siostrą Wąsów), którą zostawił na pastwę losu wraz z trojgiem dzieci. Opuszczoną siostrę bracia Wąsowie wzięli do siebie. Przed krytycznem zajściem Polczyk wraz z nieznanym osobnikiem przyszedł do mieszkania Wąsów, gdzie wywołał awanturę, wybijając przytem szyby. Wówczas z mieszkania wybiegli bracia Wąsowie i wywiązała się bójka, podczas której Polczyk został zabity.

ŚMIERTELNE WYPADKI

Katowice. W kopalni św. Jacek przygnieciony został wozami górnik Józef Nieszporek, ponosząc śmierć na miejscu.

Wczoraj przejechany został przez pociąg Franciszek Pietryga, któremu koła odcięły obie nogi. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do szpitala.

Bombaj nadal widownią walk religijnych

Bombaj 20. 5. PAT. W wyniku nowych zajść dziś rano zabitych i rannych zostało 15 osób. Rozruchy powtórzyły się w gwałtownej formie popołudniu, gdy tłum Mahometan rzucił się w kierunku przejeżdżającego tramwaju i zaatakował znajdujących się wewnątrz pasażerów Hindusów- raniąc jednego z nich ciężko. Dotychczas aresztowano 1200 uczestników zajść.

Londyn 20. 5. (L) Rozruchy w Bombaju trwają w dalszym ciągu. Liczba ofiar ostatnich walk religijnych w Bombaju wynosi 137 zabitych i ponad 1500 rannych. Z powodu zamknięcia przędzalń ponad 50 tysięcy robotników utraciło pracę.

Wielomiljonowe oszustwa celne we Francji

Paryż. 20. 5. (B) Policja kryminalna wpadła na trop oszustw popełnianych systematycznie od 5 lat przez francuskich urzędników celnych, przez co skarb państwa narażony został na wielomiljonowe straty. Oszustwa polegały na tem, że w porozumieniu z wielkiemi firmami samochodowemi urzędnicy celni wpuszczali do Francji samochody zagraniczne bez pobierania cła. W aferę zamieszanych jest wielu reprezentantów zagranicznych firm samochodowych.

Obrady międzynarodówki

Bern 20. 5. (K) Egzekutywa Międzynarodówki socjalistycznej rozpoczęła wczoraj w Zurychu pod przewodnictwem Vanderveldego obrady, poświęcone problemom polityki międzynarodowej. a m. in. kwestji unji gospodarczej państw naddunajskich i sytuacji na Dalekim Wschodzie.

30 komunistycznych wniosków demonstracyjnych w sejmie pruskim

Berlin 20. 5. PAT. Frakcja komunistyczna zgłosiła w sejmie pruskim 30 wniosków, demonstracyjnych, które wpłynąć mają na porządek dzienny w pierwszym dniu kadencji sejmowej. Wnioski te m. in. wzywają rząd do natychmiastowego wstrzymania dalszych rat planu Younga, unieważnienia dekretów prezydenta Rzeszy oraz cofnięcia zakazu organizacyj „czerwonego frontu“.

Wykrycie tajnej wytwórni bomb w Sewilli

Madryt 20. 5. (R) W Sewilli wykryła policja tajną wytwórnię bomb, konfiskując przeszło 700 gotowych pocisków. Aresztowano szereg osób, zatrudnionych przy fabrykacji bomb, które — jak policja sądzi — przygotowywane były na dzień strajku generalnego. Policja w Sewilli została wzmocniona większemi oddziałami z prowincji.

Znowu alarmy o Jugosławji

Warszawa. 20. 5. (Sin) W całym szeregu pism ukazują się różne wiadomości o rozruchach w Jugosławji. W związku z tem prezydjum porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego komunikuje, że wiadomości te są nieprawdziwe. Prawdopodobnie wieści te rozpowszechniane są w celu wstrzymania wyjazdów do uzdrowisk jugosłowiańskich.

50 trzęsień ziemi rocznie

Haga. 20. 5. PAT. Otrzymano tu dalsze szczegóły o trzęsieniu ziemi jakie nawiedziło północno wschodni kraniec wyspy Celebes okolicz ne drobniejsze wyspki Indyj Holenderskich. Do tknięta trzęsieniem ziemi okolica jest jednym z punktów globu, w którym powtarzają się najczęściej trzęsienia. Przeciętnie rejestruje się w tej okolicy około 50 trzęsień rocznie. Obecna jednak katastrofa jest najpoważniejsza, jaką za notowano od lat 30. **W następstwie trzęsienia, kilkaset osób odniosło rany, setki zaś domów uległy zniszczeniu.** Liczba zabitych jest niewielka dzięki temu, że w porównaniu z bardzo gęstem zaludnieniem wyspy Jawa, wyspa Celebes posiada rzadkie zaludnienie.

Bern. 20. 5. PAT. Rząd szwajcarski ratyfikował umowę kontyngentową z Polską. Temsamem umowa uzyskała moc obowiązującą wstecz od 1 maja br.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 20. 5. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej. Zainteresowanie ograniczone do minimum. Chodorów w placeniu 82, słabiej bez notowania, reszta papierów w zupełnym zastoju. Do transakcji papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. 3-proc. Pożyczka Budowlana w placeniu 34.50 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Różnice kursowe drobne. Popyt mały przy dostatecznej ilości materjału.

W Krakowie dolar gotówkowy 8.85 i pół do 8.87 i pół. Czki bankowo 8.88—8.90. Kursa orjentacyjne: funt szterling 32.70—32.90, frank szwajcarski 174.40 do 174.75, marka niemiecka 211.50—213.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 20. 5. 1932. pszenica dwors. czerwona 31.75—32, biała 31.50—31.75, targowa stand. 31.25—31.50, żyto dworskie stand. 29.50—29.75, targowe stand. 29.25—29.50, owies dworski stand. 25.52—26.52, targowy stand. 24.50—25, mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 51—54, 45 proc. 50—51, 60 proc. 49—50, mąka żytnia okr. Krak. 46.5—46.50, razówka żytnia 38—39, Graham pszenny 39—40. Tendencja słabsza, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20. 5. PAT. **Akcje:** Bank Polski 71. **Pożyczki:** 3 proc. budowlana 32, 4 proc. inwestycyjna 88.25, 88, 5 proc. konwersyjna 37.75, 6 proc. dolarowa 52.50, 4 proc. dolarowa 46.50, 46.25 7 proc. stabilizacyjna 45.75, 50.50, 46.25, 55.50 dotyczy setek.

Waluty: dolar nienotowany. **Dewizy:** Belgja 125.05, 125.36, 124.74, Londyn 32.75, 32.91, 32.59, N. Jork 8.899, 8.919 8.879, telegr. 8.904, 8.924, 8.884, Paryż 35.14, 35.23, 35.05, Praga 26.39, 26.45, 26.33, Szwajcarja 174.45, 174.88, 174.02, Włochy 45.85, 46.08 45.02, Berlin pryw. 212.75.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 20. 5. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 1110 ton 28 i trzy czw. 165 ton 28.50, pszenica 215 ton 29 i trzy czw. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 5 PAT. Paryż 20.16, Londyn 18.76, Nowy Jork 5.10 i trzy czw., Belgja 71.68 i pół. Włochy 26.28 i trzy czw., Berlin 121.87 i pół, Praga 15.15, Warszawa 57.35, Bukareszt 3.06.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 20. 5 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.20—170.20, Budapeszt 124.295, Londyn 25.95—26.15, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28.02—28.18 Praga 21.04—21.16, Warszawa 79.46—79.94, Zurych 138.80—139.60, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 168.50—170, Angielskie 25.78, 26.02, francuskie 27.90—28.10, Polskie 79.30—79.90. Szwajcarskie 138.30—139.50, Czechosłowackie 21.01 i pół do 21.17 i pół.

Papiery wartościowe: Kolej Południowa 13.05, Lwów Czerniowce 17.50, Galicja 12.25, Alpiny 9.30.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 19. 5. Dillonowska dol. 49, Stabilizacyjna dol. 45.25, Dolarowa dol. 53, Śląska dol. 32.75, Warszawska dol. 31.50.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 20 5. Giełda metali: Cynk dostawa natychmiastowa 12 3/4, terminowa 12 15/16, cyna standard dost. natychm. 124 3/4—124 7/8, terminowa 127—127 1/8, Banca 136 3/4, Straits 129, ołów natychm. 10 i pół, terminowa 10 7/8, miedź natychm. 28—28 1/8, termin. 28 1/8—28 1/4. Elektrolit. 32—33 i pół.

KURSY DEWIZ W LONDYNIE

Londyn, 20 5 Warszawa 32.75, Zurych 18.76.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK, KATOWICE: Wieden III Untere Weissgärberstr 43/18.

STAŁY CZYTELNIK, DYNÓW: Sprawa sprowadzenia zwłok Teodora Herzla do Palestyny jest nadal przedmiotem rozważań centralnych władz sjonistycznych. Ostatnio poruszył tę kwestję dr M. Ringel na łamach wiedeńskiej „Die Stimme“.

ZMARLI W KRAKOWIE: Mandelbaum Szyja l. 51 (z Kokoczyna k. Krakowa), Brucha Josefsthal l. 31 (z Wieliczki).

Straszna katastrofa autobusu pocztowego



W południowem paśmie gór harceńskich, na trasie Hohegeis-Sorge, miała miejsce straszna katastrofa, której uległ autobus pocztowy. Na skutek stracenia równowagi, wóz spadł w przepaść. Z pod gruzów wydobyto 3 zabitych i 8 rannych. Na zdjęciu szczątki strzaskanego wozu.

Nowy rząd austrjacki utworzony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 20. 5. (W) Dr. Dollfuss utworzył dziś nowy rząd w następującym składzie:

Kanclerz, minister spraw zagranicznych i rolnictwa — dr. Dollfuss (chrześc. soc.); wicekanclerz kierownik polityki handlowej w min. spr. wnętrzne — Bachinger (Landbund); finanse — dr. Weidehoffer (chrześc. socj.); oświata — dr. Rintelen (chrz. społ.); wojsko — Vaugoin (chrz. społ.); opieka społeczna — dr. Resch (chrz. społ.); handel — Jakoncig (mąż zaufania Heimatblocku); bezpieczeństwo — Ach (urzędnik).

Trocki przepowiada wybuch wojny rosyjsko-niemieckiej!

Berlin. 20. 5. PAT. W czasopiśmie amerykańskiem „Forum“ Trocki ogłasza artykuł na temat następstw, jakie musi wywołać dyktatura Hitlera w Niemczech na rozwój stosunków między Niemcami a ZSRR. Hitler po dojściu do władzy rozpocznie — pisze Trocki — bezwzględne represje wobec politycznych i zawodowych organizacyj proletarjatu niemieckiego. Wobec tej sytuacji **hasła odwetowe i rewizjonistyczne narodowych socjalistów w stosunku do Polski i Francji ustąpią na plan dalszy. Dyktatura Hitlera sygnalizuje wojnę Niemców przeciwko Rosji sowieckiej.** Oświadczam zupełnie otwarcie — pisze Trocki — co, zdaniem mojem, rząd ZSRR musiałby uczynić na wypadek powodzenia przewrotu faszystowskiego w Niemczech. **Gdybym ja stał na czele rządu sowieckiego, to bezzwłocznie po otrzymaniu wiadomości telefonicznej o tem wydarzeniu, wydałbym rozkaz mobilizacji. Tak, czy inaczej** — konkluduje Trocki — **wojna między Niemcami hitlerowskiemi a ZSRR jest nieunikniona i to w najkrótszym czasie po utworzeniu rządu narodowych socjalistów w Niemczech.**

Jeszcze jedna mowa wojenna Mołotowa

Moskwa. 20. 5. (R) Przewodniczący rady komisarzy ludowych Mołotow wygłosił wczoraj mowę w sprawie polityki zagranicznej Rosji sowieckiej. Jak podczas ostatniego wystąpienia tak i obecnie Mołotow podkreślił, że wydarzenia na Dalekim Wschodzie przedstawiają poważne niebezpieczeństwo dla pokoju świata. System kapitalistyczny — mówił — załamał się do szczętnie i teraz usiłuje się ratować wojną z Rosją sowiecką. Sowiety nie dadzą się sprowokować — zaczepione będą się jednak umiały bronić.

Trzy szajki terorystów działają w Japonji

Tokio. 20. 5. PAT. Policja przygotowuje się do podjęcia akcji na wielką skalę, mającej na celu aresztowanie terorystów. Wykryto bowiem ostatnio nowy spisek zmierzający do dokonania zamachów. Sprawcy ostatnich zamachów należą podobno do trzech oddzielnych grup terorystycznych, które pracują jednakowoż w najściślejszej łączności. Do pierwsze grupy, noszącej nazwę „bractwa krwi“ należy około 300 członków. Oni to byli sprawcami zabójstwa ministra finansów oraz przemysłowca Takumada na. Do drugiej grupy należeli młodzi oficerowie w liczbie 120 i oni to ponoszą odpowiedzialność za zamordowanie premiera Inukai. W skład trzeciej grupy, zwanej „szajka śmierci“ wchodzi około 300 farmerów, którzy brali udział w dokonanym ostatnio napadzie na elektrownię.

Przewodniczący faszystów japońskich stanie na czele rządu?

Tokio 20. 5. PAT. Wydaje się rzeczą bardzo prawdopodobną, że cesarz zwróci się jutro do barona Hiranuma, przewodniczącego stowarzyszenia nacjonalistów, stojącego na czele ruchu faszystowskiego o podjęcie się misji utworzenia rządu narodowego.

* * *

Tokio 20. 5. PAT. Z okazji mianowania przewodniczącym partji konserwatywnej min. Suzuki wygłosił przemówienie, w którem podkreślił konieczność wzmocnienia obrony narodowej i zreformowania metod dyplomacji japońskiej. Stwierdziwszy potrzebę podniesienia ducha Suzuki, wskazał na znaczenie zarządzeń niezbędnych dla oczyszczenia metod politycznych i złagodzenia depresji gospodarczej, panującej zwłaszcza w okolicach rolniczych kraju.

Nowy rozkład jazdy

Jak wiadomo, z dniem 22 bm., tj. w niedzielę wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na kolejach polskich. Poniżej podajemy wedle nowego rozkładu jazdy:

CZASY ODJAZDÓW POCIĄGÓW Z KRAKOWA:

Do Lwowa: os. 1.00, os. 7.50, posp 8.45, posp. 12.10, os. 12.15, posp 19.03, os. 23.45.

Do Krynicy: posp. sezonowy 3.20, os. 7.50, posp. 8.45, os. 12.15, os. 15.25, os. 23.45.

Do Zakopanego: posp. sezonowy 3.30 posp. 8.55, os. 10.05, os. 15.45, os. 19.15, os. 23.55.

Do Oświęcimia: os. 5.20, os 13.25, 21.20.

Do Wieliczki: mot. 6.32, mot. 8.28, mot. 10.20, mot. 11.49, mot. 12.55, os. 13.40. mot. 15.05, os. 16.40, mot. 18.10, mot. 19.30, os. 19.50, mot. 22, mot. 23.25.

Do Wadowic: os. 7.15, os. 14.40.

Do Kocmyrzowa: mot. 7.30, mot. 10.25, os. 13.55. os. 16.45, mot. 20.

Do Chabówki: os. sezonowy 9.40, os. sezon. 15.10,

Do Niepołomic: os. 4.30, os. 14.10.

Do Tarnowa: os. tylko w soboty robocze 14.20, os. codz. prócz sob. i świąt 16.30,

Do Przemyśla: os. 15.25,

Do Nowego Sącza: os. 10.05, os. 15.25, os. 15.45 os. 18.20,

Do Bochni: os. 19.35.

Do Zebrzydowic: posp. 2.12, os. 4.30, os. 7.15, posp. 11.35, os. 14, posp. 21.10,

Do Warszawy: posp. sezonowy 2.20, os. 10.30. posp. 14.50, posp. 17.52, os. 20.30, os. 23.30,

Do Katowic: posp. 6.15, os. 6.55, os. 11.05, os. 12.50, os. 16.30, posp. 18.10, os. 21.20, posp. 23.

Do Wiednia: posp. 2.12, posp. 11.35, posp. 21.10.

Do Berlina: posp. 6.15, posp. 18.10,

Do Poznania: posp. 6.15, os. 11.05, posp. 23.

Do Pragi: posp. 11.35, posp. 21.10,

Do Żywca: os. 9.15, os. 17.20,

Do Cieszyna: os. 17.20, posp. 21.10,

Do Łodzi: os. 23.30.

Do Częstochowy: os. 23.30, posp. 23.59.

Do Chrzanowa: os. 19.20.

—oSo—

J. A. GAŁUSZKA OTRZYMAŁ NAGRODĘ ZW. ZAW. LITERATÓW POL. W KRAKOWIE

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie jury dla przydzielenia nagrody literackiej Związku Zawod. Literatów Pol. w Krakowie. Jury wzięło pod uwagę dwie kandydatury: J. A. Gałuszki i Zygmunta Nowakowskiego i po dyskusji przechyliło się na stronę Gałuszki w uwzględnieniu m. in. faktu, że w ub. roku był nagrodzony przedstawiciel prozy (Jan Wiktor) oraz dla uwydatnienia wieczystego znaczenia liryki wobec jej chwilowej niepopularności. W jury zasiadali pp. K. H. Rostworowski (przewodniczący), Adam Bar, prof., St. Pigoń, Jerzy E., Płomieński i prof. St. Sinko. Członek jury poseł Pochmarski nie wziął udziału w posiedzeniu.

—oSo—

Zarządzenia dewizowe w Grecji

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych w obrocie towarowym z Grecją, że zgodnie z art. 4 nowej ustawy greckiej, dotyczącej odstąpienia od parytetu złota i zawierającej przepisy w przedmiocie kupna i sprzedaży dewiz zagranicznych, zarówno wierzyciele, jak i dłużnicy z zobowiązań, wynikających z wymiany towarowej, o ile zobowiązania te powstały przed wejściem w życie ustawy, winni przedłożyć bankowi greckiemu deklaracje, stwierdzające pochodzenie zobowiązania, ilość i rodzaj dewiz zagranicznych, jak również inne odnośne dane.

Wymienione deklaracje złożone być winny w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie powyższej ustawy. Termin ten upływa w dniu 27 bm. Deklaracje należy składać przed upływem wyżej wymienionego terminu do Poselstwa Polskiego w Atenach (Legation de Pologne, Athenes 3, Place Mavrocardate).

W pościgu za kidnaperami

Nowy Jork. 20. 5. PAT. Policja poszukuje obecnie Harry Fleischera którego nazwisko wymieniane było od chwili porwania dziecka Lindbergha. Feischer zbiec miał do Meksyku.

Warszawa. 20. 5. (Sin)) W uniwersyteckiem laboratorjum chemicznem w Poznaniu uległa wczoraj przypadkowemu zatruciu jedna ze studentek uniwersytetu. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

WOLNE POSADY

Zdolna ekspedjentka — branży cukierniczo-owocowej zaraz potrzebna. — Eder, Krakowska 39. 678

Ekspedjentki zdolnej z działu bławatnego poszukuję. Zgłoszenia pod „Samodzielna siła" do A. N. Dz. 1321kr

POSAD POSZUKUJA

Buchalter, korespondent polsko-niemiecki poszukuje zajęcia na godziny przedpołudniowe, ewentualnie pójdzie na zastępstwo. — Zgłoszenia pod „Długoletnia praktyka" do Adm. N. Dz. 672g

Drogerzysta z warszawskim egzaminem państwowym z praktyką w drogerji i aptece poszuku je posady lub zarządu. — Zgłoszenia pod „G." do Adm. N. Dz. 683g

Pani inteligentna, energiczna, reprezentatywna, znająca się na prowadzeniu większego gospodarstwa, władająca językiem polskim, niemieckim i rosyjskim obejmie chętnie kierownictwo pensjonatu w jakimkolwiek większem zdrojowisku. — Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia pod „Energiczna" — Tarnów, Poste-restante. 685g

Zaprowadzony podróżujący poszukuje zastępstwa. — Zgłoszenia pod „Sprzedaje za zaliczką" do Adm. N. Dz. 681g

Poszukuję posady w pierwszorzędnej pracowni sukien damskich. — Zgłoszenia pod „Kwalifikowana siła" do Adm. N. Dz. 674g

Koncypient z egzaminem adwokackim, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny popołudniowe. — Zgłoszenia pod „Adwokat" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1351kr

ZDROJOWISKA

Rabka! Jedyny rytualny pensjonat jest w willi „Słonecznej", — położony naprzeciwko zakładu kąpielowego zostaje otwarty już 15 maja. — Baczność na adres! L. Herzogowa, Rabka, Willa „Słoneczna" Ceny bardzo przystępne. 1236kr

Rabka. Znany wykwintny pensjonat „Bellevue" tel. 67. Urocze, słoneczne położenie, w centrum Parku Zakładowego, pełny komfort, kąpiele solankowo-jodobromowe w domu. Wykwintna kuchnia, ceny zniżone. 1149kr

Rabka Willa „Podlasie" Znany pensjonat E. Malzowej już otwarty. Przyjmuje się również dzieci od lat 5-ciu pod macierzyńską opieką. Kuchnia rytualna. wykwintna i obfita.

Na słoneczne dni



1339kr

Sandałkowe pantofelki z bronz. lekkiego boksu, oraz bronz. i czarne na niskim obcasie zł. 14.90

Męski idealny bucik na lato . . . zł. 16.90

Delka

Jedwabne pończochy w najnowszych odcieniach Zł 1.50, 2.90, 3.50

Bezkonkurencyjne pod względem gatunku i cen! Olbrzymi wybór!

Do nabycia we wszystkich filjach.

Nowość! Dla miejscowości, w których nie posiadamy filij, uskuteczniamy zamówienia odwrotną pocztą z centrali: **Kraków, ulica Librowszczyzna 8.** za zaliczką. Przy zamówieniu należy podać numer noszonych bucików.

Pensjonat „Hanka" — Krynica (Zdrój) poleca pokoje z utrzymaniem lub bez, bieżącą zimną i ciepłą wodą. Sala jadalniana, fortepian, radjo. Przepiękny ogród, polana do leżakowania. kuchnia rytualna, specjalna djetetyczna i djabetyczna. Telefon 60. 1256kr

Rytro Pensjonat „Jutrzenka" O. Rosenzweiga prowadzona w tym roku we własnym zarządzie, poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem po cenach na der przystępnych. Nowowybudowana sala jadalna Kuchnia rytualna כשר 1240kr

Krynica. — Pensjonat „Kryniczanka" odnowiony piękne, słoneczne pokoje, z balkonami, bieżąca ciepła i zimna woda. kuchnia wykwintna dietyczna i diabetyczna. W własnym zarządzie. Antobus stale do dyspozycji gości. Ceny niskie. 1355kr

TROCHĘ HUMORU

WSPÓŁCZESNE BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE.



— No, mój drogi, teraz na mnie kolej zaczerpnąć trochę świeżego powietrza!

W Krościenku nad Dunajcem poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem. — Jedzenie obfite, bardzo smaczne, kuchnia **rytualna.** Tamże wydaje się obiady i kolacje. Na czerwiec ceny znacznie zniżone. Willa „Kwiatek". 680g

Kuchnia rytualna — Zollmanowej w Makowie, Rynek, przyjmuje na pełne utrzymanie oraz wydaje obiady po cenach przystępnych. 688g

Muszyna Willa „Szał" poleca od 1 czerwca pokoje wraz pierwszorzędnem utrzymaniem, ceny przystępne. Specjalna opieka dla dzieci w wieku szkolnym Tenenbaum, Kraków, Lubicz 3. 686g

Bystra Pensjonat Reginy Frenklowej willa „Zagłębianka" poleca obszerne słoneczne pokoje, piękne położenie, zdrowa smaczna kuchnia. Ceny niskie

ZNOWU OPONY MICHELIN NAJLEPSZE AUTOTECHNIKA KRAKÓW, BRACKA 3. TEL. 145-45.

Poszukuje się SPOLNIKA

zdolnego kupca z działu kosmetyczno-gospodarczego, celem wprowadzenia działu hurtowego do interesu od wielu lat istniejącego, w najruchliwszej dzielnicy miasta Krakowa. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Now. Dziennika" pod „Hurtem". 1275kr

SPRZEDAŻ

Wytwórnię soków dobrze zaprowadzoną sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Spira, Mostowa 14, między 2—4 679g

Stacja benzynowa ruchoma na wózku żelaznym prawie nowa okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość Regenbogen, Podgórze — Węgierska 10 III. p. 682

Okazja Auto Chevrolet limuzyna w bardzo dobrym stanie sprzeda M. Dudek, Słotwina Brzesko. 684g

Firanki i kapy wyrobu „Wenisse" kupi Pani najdogodniej we firmie Strzegowski, Kraków, Stradom 25. 1341kr

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład ul. Sebastjana 7. 595x

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan", Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Kilimy artystyczne, — dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1196kr

Gabinet mahoniowy — wiedeński w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania, również obrazy malarzy polskich. Zgłoszenia pod „Gabinet" do Adm. N. Dz. 636g

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ" Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwórcu. 201er

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięczn	Zł. 6'00.	kwartal.	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feld...